Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

Numer 30. BYDGOSZCZ, wtorek dnia 8 lutego 1927 roku. Rok XXI.

Ch. D. na Pomorzu.

Był czas, kiedy na Pomorzu najsilniejszem stronnictwem politycznem była Narodowa Partja Robotnicza. Był to bowiem okres wybujałości powojennych, gdy wielu ludziom zdawało się, że krzykactwem i demagogią opanują wszystko i wszystkich. Później nastąpiło rozczarowanie i otrzeźwienie.

Związek Ludowo-Narodowy nigdy na Pomorzu wybitnej roli nie odgrywał. Był on wprawdzie przez pewien czas stronnictwem dość silnem, lecz siłę te uzyskał jedynie dzięki poparciu zwolenników Chrześcijańskiej Demokracji, którzy do wyborów sejmowych szli pod sztandarem t. zw. Jedności Narodowej.

Od tego czasu na Pomorzu wiele się zmieniło.

Społeczeństwo pomorskie, jako wybitnie demokratyczne, przekonało się, że jego miejsce nie jest ani w Narodowej Partji Robotniczej ani w Związku Ludowo-Narodowym. Silnie przywiązane do wiary katolickiej i patrjotycznie usposobione, acz wrogie wszelkim zapędom szowinistycznym, cała siłą garnie się pod sztandar Chrześcijańskiej Demokracji.

Ostatni zjazd delegatów Ch. D. na Pomorzu, odbyty w Grudziądzu, jest najlepszym tego dowodem.

Wszyscy delegaci opowiedzieli się za silną i prostolinijną polityką Chrześcijańskiej Demokracji, co jest wyrazem zapatrywań najszerszych warstw społeczeństwa pomorskiego.

Cierpkie słowa padały pod adresem posłów, wybranych z listy tzw. Jedności Narodowej. Prócz posła Nowickiego, który okazywał i okazuje wielką ruchliwość, inni posłowie chadeccy byli i są posłami papierowymi. Ludzie ci zresztą zostali ogółowi narzuceni. **Społeczeństwo pomorskie na taki sposób postawienia kandydatów poselskich w przyszłości się nie zgodzi.**

Mówiono o wzmagającej się na Pomorzu agitacji socjalistycznej i komunistycznej. Słusznie podniesiono, że ci z pośród Pomorzan, których zdołano wciągnąć w szeregi socjalistyczne, nie są z przekonania socjalistami, znaleźli się oni pod sztandarem czerwonym jedynie w nadziei uzyskania lepszych zarobków, co im się w uszy ciągle trąbi.

Kto jednak zna Pomorze i społeczeństwo pomorskie, ten wie bardzo dobrze o tem, że tam nie zdarza się takie rzeczy, jakie miały miejsce w Warszawie i Pruszkowie. **Lud pomorski umie odróżnić plewy od ziarna i w sidła socjalistyczne, a tem mniej komunistyczne, zapędzić się nie pozwoli.**

Zjazd grudziądzki stanął na stanowisku, że najlepszym środkiem odciągnięcia ludu pracującego od zastawionej sieci socjalistycznej jest **jasny i sprawiedliwy program społeczny i gospodarczy, jaki ma właśnie Chrześcijańska Demokracja.** Jedynie walka o sprawiedliwość społeczną, podejmowana z całą stanowczością przez nasze stronnictwo, może wytrącić socjalistom broń z ręki.

Nasz program społeczny i gospodarczy różni się też zasadniczo od programu Związku Ludowo-Narodowego; w tym więc względzie między temi dwoma stronnictwami nigdy zgody być nie może.

Ch. D., choć jest stronnictwem wszechstanowem, opiera się głównie na szerokich warstwach ludu pracującego, i to zarówno fizycznie jak i umysłowo.

Najlepszym środkiem do wprowadzenia w czyn naszych haseł gospodarczych to **zakładanie i popieranie chrześcijańskich związków zawodowych.**

Wielkie pole działania ma tu nasze duchowieństwo, pod którego adresem odzywały się w Grudziądzu życzliwe słowa zachęty i przypomnienia Ojców Kościoła.

Wogóle **duchowieństwo nasze winno być silnym i twórczym czynnikiem w Chrześcijańskiej Demokracji.** Dlaczego naprzykład w centrum niemieckiem duchowieństwo główną odgrywa rolę?

Co do przyszłego bloku wyborczego to delegaci pomorscy stanęli na stanowisku, że **należy dążyć do stworzenia silnego bloku centrowego do którego winny wejść: Chrześcijańska Demokracja „Piast“, Narodowa Partja Robotnicza** (odłam Popiela) **i Stronnictwo Stanu Średniego** (dawniejsze stronnictwo mieszczańskie). Będzie to niewątpliwie najsilniejszy blok, nietylko na Pomorzu, lecz w całej Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje przemowa naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ p. Jana Teski, wygłoszona na zjeździe grudziądzkim.

Mówił on, że szerokie warstwy społeczeństwa naszego winny być należycie uposażone, a wtedy hasła demagogów wywrotowych nie będą miały do nich dostępu. Rozumna inteligencja winna o tem wiedzieć i już oddawna stanąć pod sztandarem Ch. D., gdzie gromadzą się ludzie uczciwi, a nie pływacy polityczni. Winniśmy też pamiętać o tem, że produkcja zależy od należytej organizacji pracy a nie od obcinania praw zdobytych przez rzesze robotnicze.

Najlepszym dowodem uczciwości polityków chadeckich jest choćby oświadczenie delegata świeckiego, przemysłowca Mączkowskiego, że drożyzna stale wzrasta, ale robotnikom zarobków się nie podwyższa.

Należy też podnieść, że gdy delegaci pomorscy domagali się uchwalenia rezolucji, wyrażającej słowa uznania dla „Dziennika Bydgoskiego“ za jego pełną poświęcenia pracę dla dobra społeczeństwa, redaktor Teska wniósł poprawkę do rezolucji tej treści, by **wyrazić wdzięczność i uznanie lokalnym na Pomorzu**, które — jakkolwiek bezpartyjne — idą po naszej linji politycznej i popierają ruch chrześcijańsko-demokratyczny na Pomorzu.

Tak postępują ludzie uczciwi, prawdziwi demokraci, wolni od zarozumiałości i pychy.

Delegaci pomorscy złożyli w Grudziądzu egzamin dojrzałości politycznej.

Chrześcijańska Demokracja może być dumna ze swego programu i swych ludzi.

Jeżeli gdzie to właśnie na Pomorzu Chrześcijańska Demokracja ma byt i przyszłość zupełnie zapewnioną.

F.

Szanghaj zdobyty przez chińczyków?

Berlin, 5. 2. (PAT) Chińska agencja prasowa w Berlinie ogłasza depeszę, według której we czwartek ub. zwolennicy Kuo Min Tangu u rządzili w Szanghaju zamach stanu i wypędzili wojska gen. Sung Czuan Fanga. Zamach udał się.

(Potwierdzenia tej wiadomości z kół oficjalnych dotychczas nie otrzymano. Agencja prasowa jest prowadzona przez zwolenników Kuo Min Tanga).

Stany Zjednoczone proponują neutralizację Szanghaju.

Waszyngton, 6. 2. (PAT) „United Press“ dowiaduje się, że departament stanu upoważnił amerykańskiego posła w Pekinie, aby zaproponował stronom walczącym uznanie międzynarodowej koncesji w Szanghaju za strefę neutralną, w obrębie której nie mogą się odbywać żadne operacje wojenne.

Niemcom nie odebrano możliwości ataku na Polskę!

Warszawa. (AW). Współpracownik Agencji Wschodniej uzyskał z miarodajnych kół ocenę zapadłego ostatnio w Paryżu t. zw. kompromisu w sprawie twierdz niemieckich na wschodzie. Kompromis ten uważać należy niewątpliwie za teoretyczny sukces Polski, gdyż przekroczenie przez Niemcy, obowiązujących je klauzul rozbrojeniowych, zostało stwierdzone w Paryżu ponad wszelką wątpliwość. Co do praktycznych skutków kompromisu, to polepsza on niewątpliwie nasze bezpieczeństwo militarne na zachodzie t. j. w sferze działania przeznaczonych obecnie na zburzenie twierdz Kistrzynia i Głogowej. Co do **Prus Wschodnich**, w szczególności zaś co do **twierdzy królewieckiej**, kompromis nie odebrał wprawdzie Niemcom całkowitej możliwości napaści na Polskę, należy się jednak spodziewać, iż sfery demokratyczno-pacyfistyczne w Niemczech będą na tyle silne, aby przeszkodzić wszelkim próbom wojennym ze strony skrajnie odwetowych kół nacjonalistycznych.

Generał Pawels o wyniku rokowań.

Paryż. (AW). „Excelsior“ zamieszcza wywiad z delegatem Niemiec gen. Pawelsem na temat układu rozbrojeniowego. Na zapytanie przedstawiciela pisma, dlaczego międzynarodowa komisja wojskowa nie zażądała zburzenia 54 fortyfikacyj, powstałych w roku 1920, Pawels odpowiedział, że fortyfikacje te nie miały charakteru ofensywnego i były bez znaczenia. Są to tylko małe schronienia, bo zaledwie na 8 osób, nie są przystosowane do ustawiania armat czy karabinów maszynowych. Na przestrzeni 400 km. między Głogowem, a Królewcem znajduje się 88 budynków, w których najwyżej możnaby ulokować jeden batalion wojska, co nie zagraża bezpieczeństwu granic.

Rewolucja w Portugalji.

Bombardowanie Oporto.

W Portugalji znowu rewolucja.

Lizbona, 5. 2. (PAT) Na czele zbuntowanych oddziałów w Porto stoi generał Susa Diaz.

Lizbona, 6. 2. (PAT) Minister wojny zażądał, aby cywilna ludność miasta Porto, w której bronią się powstańcy najpóźniej w niedzielę rano opuściła miasto, albowiem po tym terminie rozpoczęnie się generalne bombardowanie miasta. Wobec takiej sytuacji, powstańcy wyrazili gotowość poddania się pod pewnymi warunkami. Minister odmówił jednak temu, żądając poddania się bez zastrzeżenia.

Zjazd polityczny w Warszawie.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Ub. niedzieli odbył się tu zjazd Narodowej Partji Robotniczej na terenie b. zaboru rosyjskiego. Na zjazd przybyło 99 delegatów. Przewodniczył b. minister Jankowski. Referat polityczny wygłosił pos. Chądzyński, organizacyjny pos. Michalak.

Wybrano nowy zarząd na okręg b. Kongresówki, składający się z 9 osób.

Wyłom w świętowaniu niedzieli. Ku uciesze żydów.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Ministrjum Pracy i Opieki Społ. przychyla się obecnie na korzyść opinji, aby ze względu na dobro przedstawicieli drobnego kupiectwa, szczególnie w małych miastach zezwolić na handel w niedzielę przed nabożeństwem.

W tej mierze niezadługo ma się ukazać osobne zarządzenie.

Wielki zjazd Chrześc. Związków Zawodowych w Katowicach.

Przybyło 200 delegatów. — Żądają pracy, podniesienia zarobków, sądów pracy, mieszkań i jednolitej ustawy przemysłowej.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) W ub. niedzielę w Katowicach odbył się wielki zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych, okręgu śląskiego krakowskiego, przemyskiego i lwowskiego. Na przewodniczącego powołano posła Sosińskiego.

Na zjazd przybyło 200 delegatów z powyższych okręgów oraz delegaci z Warszawy, Łodzi i Bydgoszczy.

Uchwalono wysłać depesze do XX. biskupów: Lisieckiego, Sapiehy, Twardowskiego, Nowaka i Wałęgi. Poseł Puchałka postawił wniosek o połączenie organizacyjne Małopolski wschodniej z Okręgiem śląskim. Na prezesa tej centrali małopolsko-śląskiej powołano posła Puchałkę, na wiceprezesów: pos. Sosińskiego i ks. Patrona Sosińskiego.

W rezolucjach wzywa się Chrześc. Zw. Zaw. do podjęcia jednolitego frontu w walce o podniesienie płac, dostarczenie pracy bezrobotnym, o wprowadzenie jednolitej ustawy przemysłowej, wprowadzenie sądów pracy i rozwiązanie kwestji mieszkaniowej.

Zmiana nastrojów zagranicy wobec starań Polski o pożyczkę.

Komu ją zawdzięczamy?

Z Warszawy piszą nam: Jak już prasa o tem donosiła, **sprawa zaciągnięcia większej pożyczki w Ameryce znajduje się na dobrej drodze.** Do ułatwienia pertraktacji przyczyniło się, jak się dowiadujemy z zagranicznej prasy, w znacznej mierze przemówienie, wygłoszone na początku listopada ub. r. przez ministra skarbu Czechowicza.

Finansjera zagraniczna jest zdania, że jest to pierwsze przemówienie polskiego ministra skarbu, utrzymane w tonie czysto rzeczowym, nacechowane fachowością i zawierające w sobie **jasny plan działania na przyszłość.**

Amerykanie, mający wrodzony wstręt do wszelkich fantastycznych i nierealnych pomysłów, odnosili się dotychczas z wielką dozą krytycyzmu do oficjalnych oświadczeń kierowników naszej nawy finansowej, pozbawionej istotnej treści.

Finansjerze amerykańskiej imponuje ponadto zmiana frontu w polityce skarbowej, która wstąpiła nareszcie na drogę **trzeźwego i konsekwentnego traktowania zagadnień gospodarczych.** Dotychczasowe nasze posunięcia w zakresie pożyczek zagranicznych, jak powszechnie wiadome, **kompromitowały nas** w sposób niesłychany. Działaliśmy bowiem bez żadnego planu i uprawialiśmy **krótkowzroczną politykę bankrutów,** starających się złapać za wszelką cenę pieniądze i nie liczących się z następstwami.

Wiemy, że b. premjer **Grabski pozastawiał nieomal wszystkie źródła państwa za drobne pożyczki,** które nie miały poważniejszego znaczenia dla rozwoju naszego życia gospodarczego, zgodził się też na dodatkowe warunki, które kosztują nas drożej niż samo oprocentowanie i amortyzacja tych pożyczek.

Zasługą ministra skarbu Czechowicza jest, że zwrócił z tej drogi i w swych niejednokrotnych enuncjacjach podkreśla silnie, że **kapitały obce winny przyjść do Polski na warunkach dogodnych i nieuwłaczających naszej godności państwowej.** Sądzimy, że takie stanowisko może się przyczynić jedynie do podniesienia naszych zdolności kredytowych, albowiem ten tylko może wyrobić kredyt, kto się rachuje z godnością własną.

Anglja zerwie stosunki z sowietami.

London, 5. 2. (PAT) Dyskusja w sprawie stosunku Anglji do Rosji zajmuje w prasie angielskiej wiele miejsca. „Daily Herald" utrzymuje, że część gabinetu domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenia traktatu handlowego. Uważa się za prawdopodobne, że premjer Baldwin podda się temu naciskowi.

Wotum ufności dla rządu Marxa.

B. kanclerz Wirth w opozycji.

Berlin, 6. 2. W sobotę po południu o godz. ½4 parlament uchwalił 235 głosami przeciwko 174 wniosek partji koalicyjnych, wyrażający nowemu gabinetowi votum zaufania. 18 posłów wstrzymało się od głosowania. Za votum zaufania głosowały frakcje: niemiecko-narodowa, centrum, niemiecka partja ludowa Stresemanna, bawarska partja ludowa i dwie grupy t. zw. zjednoczenia gospodarczego — bawarski związek chłopski i grupa hanowerska. Przeciwko wnioskowi głosowali: demokraci, socjaliści, komuniści, większość radykalnej prawicowej grupy Voelkische i były kanclerz, członek centrum dr. Wirth. Wstrzymały się od głosowania: partja gospodarcza, wchodząca w skład zjednoczenia gospodarczego, oraz bardziej umiarkowana grupa Voelkische.

Uczestnik puczu Kappa ministrem spraw wewnętrznych.

Berlin, 6. 2. (PAT). Na sobotniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy poseł socjalistyczny Landsberg, który zarzucał obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych Keudelowi **branie udziału w zamachu stanu Kappa,** stwierdził, że wyjaśnienia ministra były nieścisłe, utrzymywał on bowiem, że podczas zamachu Kappa ograniczył się tylko do wydania rozkazów, wzywających ludność do zachowania spokoju. Poseł Landsberg tymczasem odczytał z trybuny tekst rozporządzeń, wydanych podczas zamachu przez obecnego ministra. Pierwsze z tych rozporządzeń zakazywało przystępowania do strajku generalnego, ogłoszonego wówczas przez legalny rząd Rzeszy przeciwko Kappowi, drugie zaś zakazywało rozpowszechniania ogłoszeń i rozporządzeń ówczesnego legalnego rządu Ebertha i Bauera pod grozą więzienia lub grzywny. Rewelacje posła Landsberga wywołały w całej Izbie wielkie poruszenie. Minister Keudel po pewnem wahaniu zabrał głos i tłomaczył się tak, że cała jego działalność jako landrata polegała na wykonywaniu rozporządzeń wojskowego komendanta Frankfurtu, który objął wówczas władzę w swoje ręce.

Po kilku burzliwych przemówieniach komunistów i hittlerowców na trybunę wszedł kanclerz Marx i oświadczył, że osobiście zbada całą sprawę i że już polecił przedstawić sobie jej akta, a po jaknajszybszem przeprowadzeniu dochodzenia zawiadomi niezwłocznie Izbę o jego wynikach.

Oświadczenie kanclerza wywołało znowu tak **wielki hałas** na sali, że przewodniczący w celu przywrócenia spokoju odroczył posiedzenie na godzinę.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 2. (PAT) W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzplitej przyjął wicepremjera Bartla, z którym odbył dłuższą konferencję.

* * *

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Prokuratorem przy Sądzie Okręg. w Warszawie mianowany został p. Świątkowski prokurator z Krakowa.

* * *

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Min. Spr. Wewn. zatwierdziło statut o utrzymaniu eksploatacji powiatowej kolejki wąskotorowej na przestrzeni Turek, Opatów — Kalisz.

Poleca się urzędnikom aby uczyli się żargonu.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Minister Spr. Wewn. Składkowski rozesłał pismo do wojewodów kresowych z nakazem, aby urzędnicy posługiwali przedewszystkiem językiem polskim a dopiero później, z konieczności lokalnym językiem. Jednocześnie poleca się urzędnikom, aby uczyli się języka mniejszości (żargonu żydowskiego).

Chińska Agencja Telegraficzna w Berlinie?

„Vss. Ztg." donosi, że w pierwszych dniach lutego otwarto w Berlinie Chińską agencję prasową, która bezpłatnie udziela wiadomości wprost z Chin nadsyłanych. Agencja ta zbliżona jest do partji Kuomintang, która opanowała rząd Chin Południowych dawniej w Kantonie, a dziś nad Jan-cy Kiangiem w Wuczau.

* * *

Komintang jest partją założoną przez zmarłego Sun-Jat-Sena. Misjonarz niemiecki Schüler w swej historji Chin z 1912 r. wyjaśnia znaczenie wyrazów Ko-ming-tang jako: Partja dla obalenia misji (danej dynastji Mandżurów przez niebo, aby rządziła Chinami). Zadanie swe partja spełniła. W Europie Koming-tang nabrał rozgłosu dopiero w ostatnich latach. Znamienne jest, że Berlin staje się ośrodkiem tak śmiałej i otwartej akcji antyangielskiej. Dowodzi to, że Niemcy czują się na siłach, nie bojąc się zadrzeć nawet z Anglją, dotychczasową protektorką.

Jednolity front rzemiosła wielkopolskiego.

Na marginesie wczorajszego zjazdu delegatów Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

Obserwując rozwój życia państw po wojnie, trudno nie zauważyć przesunięcia jego punktu ciężkości na oparcie się polityki gospodarczej o związki gospodarcze. Związki gospodarcze stają się coraz silniejsze i coraz większą odgrywają rolę w życiu ekonomicznem państwa. Jednakowoż osłabia się ich siła, jeżeli powstaje dwa lub więcej związków, mających równe interesy zawodowe do obronienia, tem bardziej, gdy są z sobą poważnione.

Wydawało się, że dwie poważne organizacje rzemiosła w Wielkopolsce, Związek Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz Zjednoczenie Cechów Samodzielnych Rzemieślników, pójdą odrębną drogą. Jednakowoż w zupełnem zrozumieniu wielkich korzyści dla całego rzemiosła, zjazd wczorajszy delegatów w Poznaniu uznał potrzebę łączenia się tych dwóch związków w sprawach ściśle gospodarczych, gdyż tylko w ten sposób można będzie prędzej żądania rzemiosła u władz centralnych przeprowadzić. To zespolenie się organizacyj rzemiosła na terenie Wielkopolski należy powitać z prawdziwem uznaniem. Stan średni, składający się w wielkiej części z rzemiosła i drobnego przemysłu, może przez ową zdolność wzmocnić swą osłabioną pozycję.

* * *

Zjazd delegatów Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych na województwo Poznańskie odbył się wczorajszej niedzieli w Poznaniu. Na zjazd przybyła nadspodziewana liczba delegatów; szczególnie licznie obesłała zjazd prowincja, z której reprezentowanych było 41 miast. Z Bydgoszczy przybył p. Fiołka. Zjazd zagaił prezes Związku Tow. Przem. i Rzem. p. Chmielewski, witając gości, delegatów oraz posłów i przedstawicieli miejscowej i zamiejscowej prasy.

Po zagajeniu i przyjęciu porządku obrad zabrali głos mówiąc o rzemiośle, oraz składając życzenia pomyślnego wyniku obrad zjazdu pp.: poseł Rudnicki, poseł Marciniak w imieniu „Nowego Kurjera", Fiołka z Bydgoszczy, Żakowski w imieniu „Dziennika Poznańskiego" oraz „Stanu Średniego". W imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego" przemawiał p. Aleksander Kiedrowski.

Następnie zarząd składał sprawozdania z działalności swej ubiegłego roku, z czego wynikało, iż zarząd w całości wytężył swe siły, pracując gorliwie dla całego związku. W pierwszym rzędzie zaś uznano pracę prezesa p. Chmielewskiego, jak i sekretarza generalnego p. Macioszczyka. Obecnie związek liczy 73 towarzystw. Rozwinął zaś szeroką działalność w urządzeniu kursów rzemieślniczych w większych jak i mniejszych miastach naszego województwa. Stworzono też Biuro Porady Zawodowej oraz starano się o powiększenie Bursy Rzemieślniczej.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorjum.

Ożywiona i długa zaś dyskusja toczyła się około sprawy stosunku Związku Tow. Przemysłowych do Zjednoczenia Związku Cechów, jak i sprawy rozdziału kredytów.

Wyjaśnił te sprawy prezes p. Chmielewski, który w dłuższym przemówieniu zwrócił uwagę na moment konieczniej, dla dobra ogółu rzemiosła, współpracy i harmonijnej zgody z organizacjami wybitnie zawodowemi, jak Zw. Tow. Kupieckich i Zjedn. Cechów Samodzielnych Rzemieślników. Oświadczenie to przyjęto burzliwemi oklaskami. Na arbitra w powyższej sprawie wybrano kupca p. Michałowicza.

Co do rozdziału kredytów, wobec żądania gwarancji przy ich rozdzieleniu, zarząd związku uważał za stosowne oddać wyznaczone sumy do dyspozycji Patronatowi Spółek Zarobkowych, który miał się zająć rodziałem przez banki ludowe, w których 30 proc. udziałowców stanowią rzemieślnicy. Na taki rozdział zgodziło się 70 towarzystw, zaprotestowały zaś tylko cztery.

Następnie przyjęto budżet na rok 1927, poczem dokonano wyboru trzech wylosowanych członków zarządu, oraz członków komisji rewizyjnej.

Na końcu uchwalono następujące rezolucje:

I. Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych na województwo poznańskie z siedzibą w Poznaniu w dniu 6 lutego 1927 r. w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8a w Poznaniu, zważywszy, że w cechach znaleść się mogą także inne narodowości i wyznania, niż dobro P[illegible] rzemiosła i drobnego przemysłu tego wymaga, dalej, że Towarzystwa Przemysłowe mają w swem gronie przeszło 80% rzemieślników i przemysłowców, stwierdza, że Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych stale i wciąż przez lat 32 zajmował się rzemiosłem i drobnym przemysłem, że większość rzemiosła otacza go zupełnem zaufaniem, że wymieniony Związek jest współreprezentantem rzemiosła i drobnego przemysłu Wielkopolski i domaga się mocą powyższego współpracy od Zjednoczenia Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników.

II. Zjazd prosi Rząd i Sejm o sprawiedliwe rozłożenie podatku na wszystkie warstwy zarobkujące i uproszczenie całego systemu podatkowego w formie tej, jak ją zarząd Związku w memorjale przedłoży miarodajnym czynnikom.

III. Rząd uważa, że mowy być nie może, aby przy tej obecnej składce Zarząd Związku skutecznie przeprowadzić mógł wszystkie poczynania dobre dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Dlatego godzi się i upoważnia Zarząd Związku do wydawania znaczków składkowych i listy składkującej, celem zasilenia funduszu potrzebnego do przeprowadzenia wszystkich życzeń rzemiosła.

A. K.

Obrońcy zbrodniarzy!

Polska Partja Socjalistyczna broni posłów białorusko-komunistycznych.

Całe społeczeństwo polskie odetchnęło z prawdziwą ulgą na wiadomość, że rząd obecny zabrał się energicznie do tych pięciu posłów białoruskich, którzy od lat całych prowadzili na naszych kresach wschodnich **zbrodnicza działalność przeciw Polsce w porozumieniu z bolszewikami i za pieniądze bolszewickie.** Materjał obciążający, dostarczony Sejmowi, a streszczony przez posła Dobrzańskiego, stwierdza niezbicie, że posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Miotła, Wołoszyn i Hołowacz **pobierali grube sumy w dolarach od bolszewików i za te pieniądze organizowali powstanie przeciw Polsce.** Przy białoruskiej Hromadzie tworzyli tzw. hurtki czyli bojówki do walki z Polską, a wskazówki otrzymywali z Rosji bolszewickiej, drogą bezpośrednią lub przez Gdańsk, dokąd jeździli na narady z wysłannikami bolszewickimi.

Wina aresztowanych posłów nie ulega wątpliwości. Czyn ich musi być uważany jako **zbrodnia posłola** (pobieranie pieniędzy od obcego państwa i działanie na szkodę własnego państwa). Uznał to Seim który większością głosów uchwalił wydać w ręce prokuratury skompromitowanych posłów. Za wydaniem głosowały następujące stronnictwa: Chrześcijańska Demokracja, Związek Ludowo-Narodowy, Chrz. Nar. Stronn. Rolnicze, Piast, N. P. R. Klub Matakiewicza, Klub Pracy (Bartla) prócz posła Chomińskiego który na znak protestu z klubu wystąpił, oraz kilku posłów z klubu Wyzwolenia. Wstrzymało się od głosowania kilku wyzwoleńców i żydów, **cała lewica z P. P. S. na czele i żydami i mniejszościami głosowała przeciw wydaniu zbrodniarzy w ręce prokuratora.** Rzekomo dla tego, że wydanie jest niezgodne z Konstytucją. Jestto proste krętactwo, bo tak znaczna większość posłów, czułych bardzo na swoją nietykalność, nie pogwałciłaby Konstytucji. W oczach większości czyn wymienionych posłów przedstawiał się inaczej niż w oczach wrogów państwa bo **zmysł ich zaostrzyła troska o państwo,** której nie odczuwają ani Bryłowcy ani komuniści ani mniejszości.

Że w tem towarzystwie znalazła się Polska Partja Socjalistyczna, która zawsze i wszędzie akcentuje swoją troskę o państwo, wcale nas nie dziwi. Inne u niej słowa, a inne czyny. Niech runie w gruzy państwo polskie, byle międzynarodówka na P. P. S. się nie pogniewała! To grunt. A druga przyczyna takiego stanowiska — to obawa przed komunistami, którzy zawsze mogą na szych socjalistów przelicytować.

Aby ratować sytuację P. P. S. wniosła interpelacje w sprawie krwawych zajść w Kosowie. Według niej winna znowu tylko — policja, a nie ci, którzy tłum podjechtali do demonstracji antypaństwowych. Robotnicy polscy! Zwłaszcza ci, którzy pragniecie żyć w Polsce wolnej, spamiętajcie sobie, że P.P.S. wzięła w obronę tych, którzy zbrodniczą rękę przeciw tej Polsce podnieśli, a potępia jej obrońców.

Jak „intenzywna“ była robota posłów białoruskich, świadczy fakt, że nawet w Toruniu, Bydgoszczy i innych garnizonach zachodnich trzeba było wyławiać jaczejki komunistyczne wśród żołnierzy Białorusinów. Zwolennicy P. P. S., którzy stoją na gruncie narodowym i państwowym, powinni swoim prowodyrom wytłumaczyć, że źle postępują. Stanowisko takie da się jednak tem wytłumaczyć, że **P. P. S. jest zbyt zażydzona** i idzie za podszeptami „swoich“ żydów, którym pilno do rozbicia Polski.

Porozumienie organizacyj przysposobienia wojskowego na ziemiach zachodnich.

W Poznaniu odbył się w sobotę 5 bm. zjazd trzech najważniejszych organizacyj przysposobienia wojskowego na ziemiach zachodnich, a mianowicie reprezentowane były zarządy: pomorskiego i wielkopolskiego Związku Powstańców i Wojaków oraz Związku Powstańców Śląskich. Zjazd ten, któremu przewodniczył prezes generalny podpułkownik rez. M. Mielżyński, stwierdził, że wszystkie trzy związki reprezentują razem mniej więcej **80 tysięcy ludzi,** gotowych każdego czasu wesprzeć armję czynną, gdyby zaszła potrzeba obrony granic Polski, i przyczynił się poważnie do **konsolidacji tej armji rezerwowej.** Bardzo obszerna i zasadnicza dyskusja usunie niezawodnie niektóre nieporozumienia i braki i wniesie nowe życie do tej potężnej organizacji, która zasługuje ze wszech miar na poparcie całego społeczeństwa jako jeden z tych czynników, które **gwarantują nam pokój i całość granic naszych.**

Najsilniejszą liczebnie jest organizacja pomorska, obejmująca teren D. O. K. VIII., a więc także północną część Wielkopolski. Liczy ona około 36 tysięcy członków (prócz licznych zastępów młodzieży) i przeszło 450 placówek. Pod względem sprawności przoduje prawie równie silna liczebnie organizacja powstańców górnośląskich. **Najsłabszą jest organizacja wielkopolska** (teren D. O. K. VII.), liczy bowiem tylko około 12 tysięcy członków. Zarząd poznański przyrzekł jednak usunąć braki i zabrać się raczo do dzieła.

Uznano potrzebę **stworzenia silnego zarządu generalnego** (obecny jest tylko na papierze) i nadania mu szerszych uprawnień, które określi będący w opracowaniu statut. Zarząd generalny ma w przyszłości być istotną a nie tylko papierową, reprezentacją siły, skupionej we wszystkich trzech związkach.

Dyskusja zakończyła się przyjęciem rezolucji, która uzgadnia poglądy zainteresowanych związków na stosunek (rzeczowy) do innych organizacyj przysposobienia wojskowego (P. W.) oraz zapewnia p. Marszałka Piłsudskiego jako ministra spraw wojskowych, że wszystkie trzy związki poprą dążenia jego ku skupieniu wszystkich sił narodu celem obrony granic Polski.

Konferencja sobotnia ma znaczenie bardzo doniosłe przedewszystkiem dla tego, że usunęła pewne niejasności, odnoszące się do działalności poszczególnych związków wojewódzkich. Z Pomorza brali w niej udział pp. prezes Mielżyński, wiceprezesowie Goga i Prądzyński, sekretarz Baranowski, komendant inż. Bernaczek, zast. sekretarza Kaźmierski, ławnicy Żurkowski z Inowrocławia i Tebinka z Kaszub, referent oświatowy Teska oraz pp. Wachowiak i Ziółkowski.

„Strzelec“ napadł na oddział przysposobienia wojskowego.

Bojówka Strzelca żądała rozbrojenia. — Rozbestwiony motłoch, uzbrojony w kije, pałki i noże. — Połamano karabiny, część skradziono. — Osiem osób rannych.

„Głos Leszczyński“ donosi:

„Dnia 2 lutego o godz. 4 min. 15 po poł. w Krzycku Małem nieopodal gorzelni dokonano napadu na oddział Przysposobienia Wojskowego. Oddział w sile 50 ludzi pod komendą podoficera instrukcyjnego został zatrzymany w marszu przez „Strzelca“, który w przeważającej liczbie zastąpił mu drogę. Rozpoczęła się ostra wymiana słów, ze strony „Strzelca“, padło żądanie rozbrojenia. Interwencja podoficera instrukcyjnego nie odniosła pożądanego skutku. Z łobuzerskim rykiem: **lej mu!** — motłoch uzbrojony w kije, pałki i noże rzucił się na oddział Przysposobienia Wojskowego, wyrywając mu nieliczne zresztą karabiny. Rozpoczęła się bójka, w rezultacie której niektóre karabiny zostały złamane, część skradziona, a na placu pozostało 8 rannych. Zrabowane karabiny wykryła następnie rewizja policji śledczej, która broń bandytom i złodziejom odebrała.“

„Rzecz charakterystyczna, że zbójecki napad został iście żydowskim sprytem upozorowany jakoby „Strzelcom“ o samoobronę chodziło. Podstęp ten jednak nie udał się, bo przed zajściem część Przysposobienia Wojskowego, posiadająca karabiny, pokazała podszytym tchórzem „Strzelcom“, że broń jest rozładowana. Skutek tego wyjaśnienia był jednak nieoczekiwany. Jak się banda strzelecka przekonała, że ma do czynienia z bezbronnymi, wtedy nabrała odwagi i wzorem hajdamaków sięgnęła po noże.“

Ten wstrząsający napad wywołał w tutejszych kołach ogromne wzburzenie. Jeżeli nasze władze nie usuną bojówek strzeleckich, przyjść może do dalszych walk bratobójczych. Obywatele tutejsi domagają się natychmiastowej interwencji władz.

Nowy członek państwowej Rady finansowej.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Zamiast prof. Taylora z Poznania w skład Rady Finansowej wejdzie A. Gross z Krakowa, sympatyk P. P. S.

Alina Frus Krzemińska. (5

Izajasz Król.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Całemi dniami siedzi teraz w izbie, strojąc lalki z gałganków, albo fabrykuje okropne jakieś papierowe kwiaty, któremi obwiesza kapliczkę stojącą w polu na gruncie Jagusi. Przy tem często narzeka na głowę.

Dajcie pokój — niech jeno tak będzie — uspokaja obawy Jagusi. Izajasz prorok — Król. Kapliczkę stroi — może jej przeznaczone do zakonu iść.

Bronka pisze właśnie rachunki, i nikt nie uważa co mówią ci dwoje.

W pewnej chwili jednak, szarpła się podniosła głowę, i cała długość panieńskiego języka zaprezentowała w stronę Jaśka.

Odtąd, wytykane przez Walka „sprosności“ wróciły w zwiększonym jeszcze stopniu.

Miała coraz dziksze pomysły ta mała bysterczka, ale były to już ostatnie podrygi“, jak zapewniał Jasiek Król.

„Rozpynknie się tera, abo się u statkuje“ — zakonkludował Walek — Jagusia płakała.

Kot spuszczony do studni, w wiadrze od wody, uszedł dziewczynie bezkarnie, ale kiedy pewnego razu, podczas obiadowej godziny, u pary stojących przy sobie koni, zapleta w jeden, dwa długie ogony, Walek nie zważając na nietykalność płeć gospodarskiej córy, sprawił jej lanie skórzanym swoim paskiem.

Chciała się otruć z wściekłości.

Mogliście nie ratować — poważnie jak zawsze odezwał się Jasiek do gospodyni obiegającej chora. Co ko z takiego półdiabła będzie miał na świecie..

Wyglądała rzeczywiście, jakby ją duchy ciemności ostepowały już dla siebie, bowiem jodyna, której chlipła w zamiarze samobójczym, rozcieka się po gebie desperaki, aż gdzies pod oczy.

Był to na szczęście koniec ostatniego rozdziału w fatalistycznej trzynastce życia tego urwisza.

Uczuc się celująco, dzięki nadzwyczajnej pamięci, została o cały rok predzej zwolniona ze szkoły, nad miarę już pełnej. Zaczęła się też brać teraz sama, do pracy w domu i przy gospodarstwie — ciemne ślady na gębie, długo jeszcze przypominały dziewczynie słowa Jaśka Króla, wypowiedziane przy łóżku w czasie jej choroby.

Jasiek udawał, że nic nie widzi — zakazał też Walkowi szydzić z dziewczęcia — Jagusia promieniała ucieszona.

Wiedziała, że odpowiedzialność za wychowanie Bronki spada li tylko na nią, więc odetchła, nie zastanawiając się nawet, jakim okolicznościom przypisać należy cudowną tę zmianę.

Bronka widocznie dobrze się czuła w atmosferze ogólnego zadowolenia, bowiem mając możność pozostania dłuższy czas w domu rodziców, kiedy pojechała na wesele jednej z siostr, nieoczekiwanie wróciła do Przylesia już po tygodniu.

Podlotek stroi się teraz w najlepsze swoje rzeczy — pierze, prasuje — wieczorami zmywa odwarem z rumianku prześliczne swoje włosy, o ton ciemniejsze od włosów Jagusi, i zaplata w warkocze coraz to inne tasiemki czy wstążki.

Choć w pole, to idzie ubrana starannie i ładnie.

Oboje z Jaśkiem przetrzasają właśnie siano leżące na pokosach.

Jasiek gwiżdże kozaka, tak przejmująco smutnie, że Bronka mogłaby w głos zapłakać — nad sobą nad tą łąką leżącą na marach, nad temi kwiatami, co się jeszcze przeciskają tu i ówdzie przez zebice grabi.

Jasiu... dej pokój — nie gwizdej... Wejrzał zdziwiony.

Nie gwizdej, bo mi wnet serce nie pynknie od żalu. Na świecie słyńce — skowroki śpiewajom — żaby — a na ty łonce dyby na pogrzebie...

Para złotych warkoczy spływa z obu stron ładnej, smętnie pochylonej główki w czerwonej chusteczce świeżo uprasowana koszulka, odcina się w cieniuchnej zgrabnej talji od modrej spódniczki.

Jasiek patrzał przez chwilę jak w jaki obrazek na pocztówce, poczem nie przerywając sobie roboty, wygłosił teskliwie:

Nie bedziesz ty się zbyt długo smutkiem trapiła — nie. A żeł, się do niego przyuczysz zawczasu, to dla cię lepiej. Nie dożre ci tak prędko żaden ból, żadne pokrzywdzenie... Jeno tak mi życzysz?!...

Ja ci tu źle nie życzę, ale — niewiadomo co kogo czeka. Co dla kogo dobre, a co złe, to dopiero czas pokaże.

I czas pokazał wnet — Bronce samej powiedział to na ucho, że najwyższem dobrem dla niej na tym świecie, to są te cudne oczy, w nieforemnej, kanciatej twarzy chłopca s'eroty, a bólem i krzywdą jej serca — tego serca, co ino 'no zakwitnąć ma, niby ta czereśń najrychlejsza, to jest ten chłód co od Jaśka wieje...

Trzyletni pobyt w Przylesiu, zmienił nie do poznania powierzchowność młodego chłopca.

Już w pierwszym roku, śmignął w górę — prosty jak topólka. Ziemista, zwiędła cera (miał dawniej żółciowy jakiś defekt) zakwitła zdrowiem, oczy — te cudne, tęsknota zamglone oczy dziecka, zajaśniały najczystszym szafirem.

„Mój gospodarzyk“ — mówiła mu czasem Jagusia. A kiedy jeszcze pogłaskała go po twarzy, to dla Izajasza proroka i Króla, nie było większej radości na świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Rosji sowieckiej.

Kryzys ekonomiczny w Rosji.

Kryzys ekonomiczny w Rosji sowieckiej coraz bardziej się zaostrza. Przedewszystkiem dotyczy to przemysłu chemicznego. Permskie zakłady chemiczne zaprzestały pracy. Podług wiadomości odeskich, kryzys w garbarstwie o tyle się zaostrzył, że wszystkie 8 garbarni w okręgu odeskim zostały zamkniętych.

Program rządu, który wyasygnował 35 milj. rubli na budowę nowych fabryk, został obcięty do 15 milj. rubli.

Stan zdrowia Trockiego pogorszył się.

Wśród komunistów moskiewskich rozeszła się pogłoska, że stan zdrowia Trockiego znacznie się pogorszył, przyczem rozstrój nerwowy skomplikował chorobę. Przywódcy ruchu opozycyjnego są bardzo zaniepokojeni groźnym stanem zdrowia Trockiego, ponieważ był on jednym z niewielu, który umiał połączyć wszystkich opozycjonistów różnych kierunków w jeden obóz, w wystąpieniach swoich przeciw polityce Stalina i Bucharyna.

Manifestacje robotników.

W Serpuchowie z powodu braku spożywczych produktów w tych dniach robotnicy urządzili manifestację, żądając, aby im wydawano w dostatecznej ilości z kooperatywy mąkę i inne produkty spożywcze. Manifestanci starali się z najbliższej osady fabryki tkackiej przejść przez rzekę i udać się do miasta, lecz milicja konna rozpędziła ich. W kilka godzin później robotnicy jednak dostali się do miasta i podpalili składy z produktami żywnościowymi.

Głód.

W państwowej komisji żywnościowej pomocy dla ludności zaznaczył Rykow, że wskutek nieurodzaju, jaki nawiedził 16 powiatów północnowschodniej Rosji, panuje w tych powiatach głód. W innych miejscowościach urodzaj niezadowalający. Komisja postanowiła wobec tego wydać ludności z państwowych składnic zbożowych dwa i pół milj. pudów zboża.

Analfabetyzm członków partji komunistycznej.

Na konferencji partji komunistycznej w Tule, sekretarz biura zarządu zakomunikował, że wśród 45 członków partji, 8 osób tylko nadaje się do pracy w urzędach komunistycznych, reszta z racji analfabetyzmu musi być usunięta.

Opozycjoniści występują z partji komunistycznej.

W Moskwie na zebraniu członków partji komunistycznej moskiewskiego rejonu 18 osób przedłożyło prezesowi biura wspólny wniosek o wystąpieniu z partji. Wśród nich 13 osób należało do partji komunistycznej od roku 1918, a 5-ciu było członkami partji jeszcze przed rewolucją.

Chińskie nazwy geograficzne.

Pozorna ich trudność.

Największym postrachem w nauce geografji — pisał ś p. prof Wacław Nałkowski (Zarys Metodyki Geografji) — są bezwątp'enia imiona własne chińskie, a jednak nic łatwiejszego, jak uczynić je zrozumiałemi dla ucznia i ułatwić ich spamiętanie. Zamiast podawania jedynie gołych, pustych dźwięków, trzeba równocześnie postarać się o ich wyjaśnienie. Chińczycy posiadają tylko wyrazy jednozgłoskowe, które się nie zmieniają lecz zestawiają. Polak nie znający języka niemieckiego łatwiej zrozumie nazwy chińskie niż sens takiego słowa niemieckiego: Reichs — Vieh — Seuchen — Gesetz (Państwo — bydło — zaraza — ustawa). Przyzwyczajeni do języka niemieckiego od lat szkolnych, nie zdajemy sobie sprawy z chińszczyzny języka niemieckiego, a wyolbrzymiamy trudności języka chińskiego.

W nazwach geograficznych chińskich zauważymy często powtarzające się

pe — północ,
tong — wschód,
nan — południe,
si — zachód.

Na mapie Chin poszukawszy Kantonu zauważymy dwie prowincje Kwang, wschodnią i zachodnią (Kwang — tong i Kwang si). Mamy pozatem prowincje Czan — si Czen — si, i Kiang — si, a więc będziemy ich szukali **na zachodzie. Szan — tong** i wymieniona prowincja Kwang - tong — są to prowincje wschodnie. Nazwy Pe - king, Pe - czili wskazują, że należy szukać ich na północy, Nan - king na południu. Podobnie jak Niemcy mają Nord - See i Ost - See Chinczycy nazywają swoje morza Tong-Hai, Nan - Hai (hai — morze). Nazwa wyspy Hai - Nan oznacza „na południu morza“. Miasto Szang - haj — „powyżej morza“. Strumień nazywa się po chińsku **kjang.** Pod Kantonem łączą się trzy rzeki: Si - Kiang, Pe - kjang i Tong - kiang, przyjmując nazwę Czu - kjang (czu — perła). Jang - cy - kjang — to rzeka starego Jangu.

W północnych Chinach mamy rzeki Pei - ho (pod Pekinem) i Hoang - ho. Ho oznacza rzekę, Pei — biały hoang — żółty.

Chińczycy nazywają swe państwo tien-hia, tien — niebo. hia — niżej, a więc poniżej nieba czyli ziemia. Przez setki lat nie mieli pojęcia o istnieniu jakichś innych narodów i lądów. Niewłaściwie używa się nazwy „państwo niebieskie“.

Należy w końcu zaznaczyć, że nazwy chińskie geograficzne, odmiennie piszą Francuzi, inaczej Anglicy, jeszcze inaczej Niemcy, a w Polsce — jak kto chce.

Wprawdzie II. rocznik orjentalistyczny. wydany na początku ubiegłego roku, podobno podaje polską transkrypcję chińskiej głosowni, ale starania o tę książkę wprost od redakcji. następnie przez księgarnie bydgoskie i w końcu przez dyrekcję Bibljoteki Miejskiej nie dały wyniku.

Możeby wobec tego Polska Agencja Telegraficzna (PAT) w swym biuletynie „Kultura i Sztuka“ podała transkrypcję polską nazw chińskich. Nie jest to bagatela, jak 400 miljonów Chińczyków określa swój kraj, a przez gazety najłatwiej dotrzeć do 3 miljonów dzieci szkolnych i do miljonów czytelników polskich. Naród polski, który w Ks. Boymie T. J. wydał jednego z pierwszych badaczy języka chińskiego, nie może lekceważyć sobie takiej sprawy. Nasi sinolusowie z Tow. Orjentalistycznego mają stosowną sposobność propagandy swej gałęzi wiedzy. (b)

Przymawiał kocioł garncowi.

W Rzeczypospolitej (nr. 31. z dnia 2 b. m.) niejaki p. Vis wymyśla na naszą propagandę zagraniczną. przyczem majaczy o „wydziale propagandy przy ambasadzie (?) w Chicago. Tymczasem Chicago nie jest żadną stolicą państwa, a pozatem Polska ma tylko dwie ambasady, przy Watykanie i w Paryżu, w Stanach Zjednoczonych natomiast poselstwo w Waszyngtonie. (b.)

Z KRAJU.

Ujawniono nową organizację wywrotową.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Władze policyjne od dłuższego czasu obserwowały akcję grupy terrorystów, wywrotowców w Małopolsce Wschodniej. W skład tej grupy wchodziła przeważnie młodzież ukraińska z pod znaku Petruszewicza. Na jej czele stał b. brygadjer wojsk ukraińskich, który otrzymywał instrukcje z Berlina. Aresztowano 11 osób, w tem 3 kobiety. Przeciwko nim wystosowane będzie oskarżenie o szpiegostwo i zdradę główną.

Żyd Berek Feder — trucicielem.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Wczoraj policja odkryła norę kokainistów i morfinistów. Zbierali się oni w mieszkaniu niej. Piotrowskiego. Policja zastała tam 7 osób, ogromnie podnieconych, leżących na ziemi w różnych pozach. Jak stwierdzono osoby te już raz były w szpitalu dla warjatów. Aresztowano dostawcę narkotyków Berka Federa.

Zmniejszenie się eksportu węgla.

(AW) W ciągu stycznia zapotrzebowanie rynków zagranicznych na węgiel zmalało. Na Górnym Śląsku zmniejszenie to odbiło się obniżeniem eksportu o 600 tysięcy ton do 1 050 tysięcy ton. albowiem tyle wyniesie prawdopodobnie przypuszczalny eksport za styczeń. Rynek wewnętrzny wykazał utrzymanie się dotychczasowego stanu zapotrzebowania w wysokości 1 500 tysięcy ton.

Podniosła uroczystość katolicka w Łodzi.

Rzesze wiernych odprowadziły do katedry relikwje św. Stanisława Kostki.

Dzień Matki Boskiej Gromnicznej, stał się dla społeczeństwa łódzkiego dniem pamiętnym.

Dzięki zabiegom i staraniom J. E. ks. biskupa Tymienieckiego w Rzymie, w myśl praktyk Kościoła, Łódź otrzymała z rąk Głowy Kościoła Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. cząstkę relikwji św. Stanisława Kostki. Gorącem sercem został przyjęty ten dar przez J. E. ks biskupa, który głównie pod wezwaniem tego św. Patrona przyczynił się do wzniesienia katedry w Łodzi.

To też z wielkim pietyzmem odprowadzono i umieszczono drogie sercom ludzkim szczątki świętego

Dzień taki nastąpił wczoraj. Ze skruchą i wiarą sposobiono się do tak podniosłego aktu. Od samego rana wszystkie świątynie przepełnione były nieprzebranemi rzeszami wiernych. O godzinie 1. popoł. przy kościel św Krzyża zebrały się falangi tłumów by wspólnie pod znakiem powiewających proporców udać się do miejsca przeznaczenia, tj. z kościoła św Krzyża do Katedry.

Ze wszystkich kościołów łódzkich wyruszyły procesje, ze wszystkich domów pospieszyli dorośli i młodzież, wszystkie organizacje i cechy z emblematami, by wieńcem, wiarą ożywionym, otoczyć św. relikwie i z czcią przeprowadzić je do katedry, w której publicznej czci stały się przedmiotem.

Relikwie św Patrona z kościoła św. Krzyża wynieśli księża kanonicy Kapituły Łódzkiej. Przed szczątkami świętemi, jak kwieciem kołysząca się ruń, kroczyły rzesze niepokalanych serc dziecięcych. Liczne grona dziewczynek w bieli słały drogę żywem kwieciem. Po tej drodze niesiono Święte Szczątki uosobienie seraficznej miłości i niepokalanej czystości na święty Ołtarz Wiary. Za baldachimem obok J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, postępowali pp. wojewoda Jaszczołt, kurator Owiński, prezes sądu Kamieński, prokurator Schmidt komisarz rządu Irzycki, komendant policji woj. łódzkiego inspektor Wizimirski podinspektor Niedzielski, prezydent Cynarski, wiceprezydent Groszkowski prezes Izby Skarbowej Towarnicki, i generałowie Ledóchowski, i Małachowski.

Tutaj dopiero rytmicznym krokiem stąpał żołnierz polski, którego Wielkim Chorążym jest św. Stanisław Kostka. Pochód zamykał 28 pułk Strzelców konnych i straż ogniowa pod dowództwem naczelnika swego dyr. Wolczyńskiego.

Z 200 tysięcy piersi ludzkich płynęła pieśń wiary, dokumentująca dobitnie i manifestacyjnie katolicki charakter miasta.

W katedrze J. E. ks. biskup Tymieniecki celebrował nabożeństwo, w czasie którego połączone chóry wykonały pienia religijne. Ks. prałat Wyrzykowski wszedłszy na ambonę, wygłosił okolicznościowe podniosłe przemówienie.

Na zakończenie uroczystości zebrane rzesze wiernych odśpiewały „Te Deum“.

Z powodu ustawy o opłatach stemplowych.

III.

Nie mam zamiaru nowej ustawy o opłatach stemplowych wykładać, a nawet streszczać. Obszerny i zawiły materjał wymagałby szeregu feljetonów. Ustawę wyłoży najlepiej społeczeństwu życie i życzyć sobie jedynie należy, aby urzędnicy skarbowi przez rozumne i obywatelskie jej stosowanie łagodzili niejasność i surowość przepisów. Ograniczam się jedynie do najogólniejszych uwag krytycznych.

Ustawa nie spełnia zapowiedzi i nadziei unormowania całokształtu opłat w Polsce. Po za jej ramami pozostały opłaty sądowe, jak i dział opłat spadkowych, od legatów i darowizn. A przecież podatek spadkowy, gdzieindziej obfite, słuszne źródło dochodów skarbowych (np. w Anglji), w Polsce wprost wołał o gruntowną, racjonalną reformę. Zasadniczo mierzy się bowiem u nas podatek dopiero od spadku czystej wartości powyżej 10.000 zł., co przy systemie tendencyjnie niskiego szacunku masy spadkowej, uwalnia tysiące pokaźniejszych spadków od najsłuszniejszego ciężaru podatkowego. Dość wspomnieć, że gdy w roku 1924 przyniosły wszystkie opłaty w Polsce około 80 miljonów zł., wynosił w tem podatek spadkowy zaledwie 4 miljony. Jeszcze gorzej przedstawia się rok 1925, w którym ogólna kwota opłat dała 114 miljonów zł., z czego na podatek spadkowy wypadło niewiele ponad 3 miljony zł.

Ma ustawa również grzech pierworodny. Przyszła na świat przedwcześnie. Normuje ona jednolicie opłaty od obrotu prywatnoprawnego, regulowanego co do swojej istoty przez prawo handlowe, wekslowe, górnicze, przedewszystkiem jednak cywilne. Sięga zatem skarbowem ostrzem i pojęciem w instytucje i stosunki, dotychczas pojmowane i traktowane rozmaicie przez bliższe im, podstawowe prawo prywatne. Na obszarze Polski obowiązują jeszcze w tej chwili: kodeks cywilny niemiecki, kodeks cywilny francuski, prawo cywilne rosyjskie, wreszcie kodeks cywilny austrjacki. Mamy zatem poczwórny system prawa, do którego nagina się jednolita ustawa skarbowa. Powie ktoś, że pojęcia prawa prywatnego są podobne. Niewątpliwie — ale nie te same. O ile idzie o dział w naszym wypadku najważniejszy, o prawo obligatoryjne, rodzi się ono nawet z wspólnego pnia rzymskiego, potężnego kręgosłupa nowoczesnych ustawodawstw o zobowiązaniach prawnych. Ale obowiązujące kodeksy nie wchłaniają nawet tych olśniewających reguł i pojęć bez swoistych zmian, w dodatku wartki pęd wciąż się rozszerzających ekonomicznych zjawisk i potrzeb żłobi drogę nowym instytucjom prawnym. Bo prawo, przeciwstawiając swój zmysł i porządek gospodarczemu egoizmowi, czerpie ze stosunków życia gospodarczego swoją treść i stosuje się do płynnych warunków bytu społecznego. Dlatego największy romanista Rudolf Ihering, utrwalający złotem malowidłem instytucje prawa rzymskiego w świątyni nowoczesnej wiedzy, przyznaje, że jednak niepodobna w ich ramach pomieścić postępującego życia. Tem samem cztery wymienione ustawodawstwa cywilne, niewątpliwie pokrewne, ale produkta odrębnej umysłowości, historji i ekonomji narodowej, nie uregulowały pojęć, aktów i stosunków prawnych, będących punktem wyjścia dla wymiaru opłat, jednolicie. I to naginanie się jednej ustawy skarbowej do czterech dzielnicowych ustawodawstw cywilnych utrudniało niesłychanie jej skodyfikowanie. Pracy tej nie należało podejmować przed stopem obowiązujących praw cywilnych w jednolitą całość.

Co do samej ustawy o opłatach stemplowych jest ona kompromisem pomiędzy dotychczasowem systemem skarbowym austrjackim a rosyjskim i niemieckim. W szczególności z ustawodawstwa rosyjskiego przyjęto dużo wzorów natury formalnej, a więc sposób wymiaru z samoopodatkowaniem jako rzeczą częściowo nową, dalej stronę rachunkową i manipulacyjną wymiarowego postępowania. Nadto oparto na wzorach rosyjskich i powojennych niemieckich sam układ taryfy, ową oś ustawy, redagując taryfę nie alfabetycznie lecz systematycznie. Tę drogę układu przyjęło również u siebie ustawodawstwo francuskie. O ile natomiast idzie o definicje i pojęcia prawne, owe zwierciadło ustawowe, zbliża się ustawa polska, raczej do wzorów austrjackich. I dlatego może nie odpowiada kardynalnym wymogom dobrej formy ustaw.

Wymogi te streszcza sławny uczony niemiecki Robert Mohl, żądając od każdej ustawy: „a) zrozumiałości i niewątpliwości, zwłaszcza, że ustawa jest przeznaczoną nie tylko dla uczonych prawników lecz dla ogółu obywateli; b) krótkości i zwięzłości; c) trafnego podziału i dobrego uporządkowania myśli.“ Na przekór tym wymogom zawiera polska ustawa o opłatach stemplowych dużo przepisów niejasnych, budzących co krok wątpliwości i wahania, definicje zamazują się w długich okresowych zdaniach, wszystko ujemny wpływ starej Austrji, gdzie dodatkowemi nowelami, sprzecznemi rozporządzeniami wykonawczemi, okólnikami i rozbieżną judykaturą administracyjną zaciemniano każdy stosunek prawny, pogarszano nieraz dobra w założeniu ustawę i spaczano przez to wiedzę i sztukę prawodawczą. Naftalniej wypada rozbudowa ustawy. Ogniwa jej nie łączą się naturalnie i systematycznie, lecz plączą wzajemnie, mianowicie przez to, że artykuły początkowe, wcześniejsze, powołują i to masowo artykuły dalsze, nawet końcowe, czytającemu na razie jeszcze nieznane. Utrudnia to orjentację w przepisach a nawet zniechęca do ich studjowania.

Dr. A. B.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KORONOWO. (Pomóżcie ubogim.) W ub. wtorek odbyło się zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Okazało się z poszczególnych sprawozdań, że 58 ubogich wspiera Tow. tylko jednym chlebem tygodniowo lecz mąki starczy zaledwie do kwietnia. Dużo ubogich z tego powodu trzeba było oddalić, a uwzględnia się tylko najuboższych. Dużo położnic chorych i niemowląt potrzebowałoby mleka, a kasa pusta. Z wdzięcznością wspominano, że p. Brycki z Mąkowarska ofiarował ½ ctr. żyta, a p. Roeder z Wudzynka 20 zł. Wpłynęło też ze sądu rozjemczego 5 zł. Dalsze ofiary uprasza się gorąco nadsyłać na ręce pań z tow. św. Winc. a Paulo.

PATEREK, pow. Wyrzysk. (Z Tow. śpiewu „Harfa".) Ub niedzieli odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Harfa". Staraniem zarządu, a przedewszystkiem wiceprezesa p. Lepperta zaproszeni zostali m. i. współzałożyciele Tow miejscowy sołtys p. Tuszyński, i członek honorowy p. Lewandowski. Prezes Grabarski zagaił zebranie, poczem zdał krótkie sprawozdanie z pracy zarządu. P. Roguszka oraz skarbnik wygłosili swoje sprawozdania. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Marszałkował zebraniu p. Robaszkiewicz. Skład nowego zarządu nast.: Wesołowski — prezes, Leppert Paweł — zast. prezesa, Lofefrski sekretarz, Ozdychówna — zast. sekr Grabarski St. — skarbnik, Grzybkówna Ludwika — bibljotekarka. Komisja rewizyjna — Lewandowski i Leper Jan. Delegatem do okręgu został p. Wesołowski. Przemówienie krótkie wygłosili sołtys p. Tuszyński p. Szczypiórkowski, kierownik szkoły, oraz pp. Robaszkiewicz, I. Leper, J. Roguszka i inni. W końcu wzywał prezes Wesołowski do współpracy

— **Święto wolności** obchodzono w Paterku dnia 6. lutego. Przed pomnikiem Wolności zgromadzili się uczestnicy powstania, wszystki towarzystwa, oraz ludność miejscowa z naczelnikiem gminy p. Tuszyńskim na czele oraz 6 towarzystw z pobliskiego Nakła, by oddać hołd poległym. Stosowne przemówienia wygłosili: p starosta Wuyek z Wyrzyska i prof. Marciniak z Nakła. Dziatwa prowadzona przez kierownika szkoły p. Szczypiorowskiego odśpiewała dwie pieśni. Następnie pod komendą rotmistrza rez p. Ilickiego z Nakła, udano się na cmentarz gdzie złożono wieniec na skromnej mogile powstańca. Wieczorem odbyła się zabawa.

GNIEZNO. (Koncert prof. Jahnkego.) W czwartek dnia 10. bm. odbędzie się w auli szkoły handlowej koncert wybitnego skrzypka p prof. Zdzisława Jahnkego, z udziałem prof. Wł. Raczkowskiego pjanisty.

KŁECKO, pow. Gniezno. (Z Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.) Na walnem zebraniu Tow. Pań św. Winc. a Paulo przewodniczyła p. Stępniewiczowa. Wybrano zarząd w nast. składzie: prezska — p. Stępniewiczowa, zast. prez. — p. Krauzowa, sekretarka — p. Szulczykówna, zast. sekr — p. Tuchocka, skarbniczka — p. Gołochowiczowa, radczynie pp dr. Domańska. Zamiarowa i Szczepańska **Zaleca się, by wszystkie panie z Kłecka przystąpiły do tego towarzystwa.**

Wysoka.

(Obchód 7-mej rocznicy oswobodzenia). Również w Wysoce odbył się uroczysty obchód 7-mej rocznicy oswobodzenia miasta i powiatu. O godzinie 10-tej przed poł. wyruszyły pod przewodnictwem komendanta Bractwa Strzeleckiego p. Serówki wszystkie miejscowe towarzystwa ze sztandarami na uroczystą Mszę św. do kościoła, gdzie wygłosił ks. prob. Jachecki piękne kazanie. Po mszy św. udały się wszystkie towarzystwa przed pomnik po poległych bohaterach, gdzie towarzystwo Powstańców i Wojaków złożyło wspaniały wieniec.

Popoł. o godzinie 5-tej odbył się przy dźwiękach orkiestry wojskowej pochód przez miasto przed pomnik. Wszystkie towarzystwa, Rada Miejska, Magistrat, naczelnicy władz i urzędów, nauczycielstwo z dziećmi i obywatelstwo wzięli liczny udział. Przed pomnikiem przemówił w gorących słowach burmistrz Nowaczyk, poczem oddało Bractwo Strzeleckie salwy honorowe. Po odśpiewaniu „Roty" i „Boże coś Polskę" wyruszono z powrotem do Strzelnicy. Iluminacja okien była okazała.

Wieczorem odbyło się w pięknie udekorowanej sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie. Odegrano „Wierz tu kobietom" i „Kościuszko w Petersburgu". Amatorzy wywiązali się ze swego zadania doskonale. Zabawa taneczna przeciągnęła się do samego rana. Nadmienić trzeba z uznaniem, że tym razem i obywatele niemieccy, z wyjątkiem jednego, illuminowali swoje okna.

Z zemsty chciał zabić kijem owczarza z Annowa pod Mełnem.

Korespondent nasz donosi:

W Annowie pod Mełnem, majątku właściciela Wannowa, wykryto niedawno kradzież zboża; W związku z tem zwolniono owczarza dominjalnego ze służby. Utratę stanowiska przypisywał fornalowi Prusakowskiemu. Ub. soboty zaczaił się późnym wieczorem, a gdy P. wracał do domu, począł go grubym kijem niemiłosiernie bić po głowie aż P. stracił przytomność. Owczarz zaniósł go do pobliskiej cegielni, myśląc, że zabił już swą ofiarę W nocy przyszedł P. jednak do siebie i zawlókł się ostatkiem sił do pobliskiej chaty. Zawiadomiony o wypadku pracodawca odwiózł go natychmiast samochodem do lecznicy miejskiej w Grudziądzu. Zadane rany nie są wprawdzie śmiertelne, lecz stan zdrowia P. pogorszył się znacznie wskutek przyłączenia się zapalenia płuc.

Kursy instruktorskie Przysposobienia Wojskowego w Gnieźnie.

Jak nas informują władze wojskowe, uruchamia się 5-ciotygodniowe kursy instruktorskie dla kandydatów na instruktorów P. W. Celem kursu jest przygotowanie instruktorów do samodzielnego prowadzenia prac przysp. wojsk. w miejscowościach bez garnizonów wojskowych.

Kandydatów należy wybrać z pośród członków organizacyj P. W., lub w braku tychże, z poza organizacyj. Kandydaci muszą posiadać wyszkolenie wojskowe nabyte w czasie służby wojsk.; jedynie z braku wyszkolonych rezerwistów można w drodze wyjątku powołać jednostki wyszkolone w obozach i kursach P. W. Wymagana jest zdolność nauczania, wysoki poziom moralny, zaufanie społeczeństwa, a lojalność państwowa danego kandydata nie może ulegać wątpliwości. Za wybór kandydatów są odpowiedzialne poszczególne Stowarzyszenia P. W. Wybrani na kurs muszą złożyć deklarację pisemną, że zobowiązują się do pracy P. W. i że swoją wiedzę użyją w myśl wskazówek i rozkazów władz wojskowych.

Przewiduje się utworzenie płatnej kadry półzawodowej do pełnienia obowiązków instruktorskich w P. W. pod kierownictwem ofic. instruktorów. Przewiduje się również zaliczenie tego kursu dla uczestników rezerwistów jako ćwiczenia rezerwy.

Rozpoczęcie kursu dnia **14 lutego br.**, zakończenie dnia 19 marca br. Po skończonym kursie podda się egzaminowi dnia 21 marca br. wszystkich absolwentów, którzy otrzymają zaświadczenia.

Uczestnicy otrzymują wyżywienie, umundurowanie i wyekwipowanie żołnierskie, oprócz bielizny, którą w ilości 2—3 zmian powinien kandydat zabrać ze sobą. Przyjazd na kurs na własny koszt.

Zgłoszenia kandydatów z pośród stowarzyszeń P. W. należy składać do dnia 13 bm., godz. 12-tej u oficera P. W. 69 p. p. w Gnieźnie.

Oprócz kandydatów, wyznaczonych przez stowarzyszenia P. W. mogą zgłaszać się na kurs jako ochotnicy podoficerowie i szeregowcy rezerwy.

Strzelno.

Wieczornica L. O. P. P. — Kradzieże. — Z Ochotn. Straży Pożarnej. — Wieczorek Absolw. Szkół Wydz. — Z Cechu kowalskiego. — Z Towarzystwa Robotników.

Powiat. komitet Ligi Obrony Pow. Państwa urządził w niedzielę wieczornicę z przedstawieniem. Odegrano przez pp. oficerów 59 p. p. komedję Bogusławskiego „Opieka Wojskowa". Przedstawienie poprzedził wykład o lotnictwie współczesnem p. kapitana pilota Kłodka. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Publiczność nie dopisała.

W ub. tygodniu dokonano kradzieży u p. K. Rittera przy rynku oraz u p. Smoniewskiego St. przy ul. Szerokiej. P. Smoniewskiemu skradziono futro i koce.

Tut. Ochotn. Straż Pożarna odbędzie swe roczne walne zebranie w środę, dnia 9 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Piątkowskiego.

Ub. wtorku odbyło się w udekorowanej zielenią sali p. Grześkowiaka wieczorek Absolw. Szkół Wydz. Koło w Strzelnie. Na uwagę zasługiwał walc księżycowy przy świetle reflektorów. Miłą rozrywką dla publiczności była gra harfisty, który przypadkiem zjawił się na zabawie. Przygrywała orkiestra 17 p. a. p. z Gniezna. Publiczność dopisała. Bawiono się ochoczo do rana. Z zarządu centr. z Poznania, obecny był prezes Cz. Kaczmarek oraz przewodniczący kom. rewizyjnej. Prócz tego było wielu gości pozamiejscowych.

Cech kowalski w Strzelnie urządził w sobotę, dn. 5 bm. w sali p. Piątkowskiego zabawę.

Tow. Katolickich Robotników urządziło dn. 6 bm. o godz. 7,30 u p Piątkowskiego wieczorek zimowy. Po przedstawieniu amatorskiem p. t. sztuki „Polityka i miłość" odbyła się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na spłacenie nowego sztandaru.

NOWY TOMYŚL. (Osobiste). W miejsce p. Wąsa, sekretarza powiatowego, zamianowanego kierownikiem starostwa w Nowym-Tomyślu, mianowano sekret. powiat. przy starostwie w Nowym-Tomyślu p. Stefana Dąbrowskiego.

(Budowa kościołów katolickich w powiecie nowotomyskim) W Silnie-Nowej buduje się obecnie kościół katolicki. Budowę kościoła projektuje również w gminie Miedzichowo. Napływ katolików-Polaków, jest tak w Silnie-Nowej jak i Miedzichowie oraz okolicy duży, z powodu ubytku optantów posiedzicieli rolnych-Niemców, w miejsce których przybyli katolicy-Polacy, m. inn. urzędnicy straży celnej. Miejscowości te dawniej należały do parafji w Trzcielu, a ponieważ przy ustaleniu granicy państwa polskiego Trzciel-miasto pozostawiono przy państwie niemieckiem, tylko tor kolejowy Zbąszyń—Międzychód wraz z dworcem kolejowym przydzielono do Polski, trzeba było dla miejscowości tych utworzyć nowe parafje wzgl. gminy kościelne.

Duszpasterstwo dla Miedzichowa i najbliższej okolicy sprawuje obecnie ks. prob. Kuliszek z Nowego-Tomyśla; w Silnie-Nowej pasterzuje ks. administrator Dybizbański i Poznania.

(Przyjazd księdza Prymasa). Do Nowego-Tomyśla przybywa dnia 8 bm. ks. Arcybiskup dr. Augustyn Hlond z Poznania. Powiat nowotomyski jak miasto i parafja Nowy-Tomyśl, czynią odpowiednie przygotowania do godnego przyjęcia ks. Arcybiskupa.

Przy sposobności tej ma być omówiona bliżej sprawa budowy kościoła katolickiego w Miedzichowie jak i utworzenie nowej parafji katolickiej tamże.

Z POMORZA.

ŁOWIŃ, pow. świecki. (Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj.) Na walnem zebraniu wybrano nowy zarząd Tow. Powst. i Woj. w składzie nast: naucz. Klein — prezes, St. Fliss — zastępca. Mroczek — sekretarz. Sułkowski — zastępca. Stachowicz — skarbnik Sylwester Gajda — komendant.

BRUSY. (Jarmark.) W ub wtorek odbył się tu jarmark na bydło i konie. Spęd bydła był mały. Koni było więcej. Ceny były na ogół bardzo wysokie.

Pożar. Przed kilku dniami wybuchł w pobliskiem Zalesiu pożar u gospodarza Osowskiego. Pożar zniszczył dom mieszkalny. Dalsze zabudowania zdołano uratować.

Wielka własność ziemska na Pomorzu.

(Według zestawienia ministerstwa reform rolnych).

Powiat	w ręku Polaków	w ręku Niemców
1. Działdowo	4.676 ha	4.588 ha
2. Lubawa	3.253 „	3.962 „
3. Brodnica	6.369 „	4.323 „
4. Wąbrzeźno	4.993 „	2.740 „
5. Toruń	6.899 „	5.219 „
6. Chełmno	6.762 „	6.883 „
7. Grudziądz	1.583 „	6.959 „
8. Świecie	1.932 „	10.760 „
9. Gniew	1.544 „	3.689 „
10. Tczew	2.664 „	3.226 „
11. Tuchola	3.516 „	1.713 „
12. Sępolno	1.041 „	4.816 „
13. Chojnice	4.091 „	3.129 „
14. Starogard	2.764 „	4.094 „
15. Kościerzyna	2.167 „	4.359 „
16. Kartuzy	232 „	5.243 „
17. Wejherowo	1.410 „	2.367 „
18. Puck	750 „	6.757 „
Razem	**56.646 ha**	**83.827 ha**

Toruń.

Przeniesienia. Rozkazem ministra spraw wojskowych.: przeniesiony został w stan spoczynku por. Jerzy Klecki z 8 szwadr. taborów; w stan nieczynny na przeciąg 12 miesięcy por. Zygmunt Brodowski z III inspektoratu armji; przeniesieni: major S. G. Jan Moroński i z dyspoz. szefa sztabu gener. do DOK. VIII na stanowisko referenta i Józef Czerniatowicz z 63 pp. do MSWojsk. oddz. V sztabu gener. na stanowisko referenta.

Otwarcie kasyna podoficerskiego. Przed paru dniami odbyło się w koszarach im. Piłsudskiego, otwarcie kasyna podoficerskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Sienkiewicz, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe przemówienie.

W uroczystości tej wziął również udział gen. Berbecki w otoczeniu oficerów sztabu. Bawiono się ochoczo.

Zapowiedziany od dłuższego czasu bal kostjumowy To-Mi-To odbył się w dniu 2 bm., przy przepełnionej sali Dworu Artusa, pięknie i efektownie udekorowanej przez toruńskich artystów malarzy. Publiczność zebrana tłumnie we wspaniałych toaletach, różnobarwnych kostjumach i maskach, przy świetnej orkiestrze 63 p. p. bawiła się przewspaniale do białego rana.

Aresztowania. Dnia 3 bm. doprowadzono do policji jedną osobę podejrzaną o szpiegostwo.

Kradzieże zgłosili: Kremer Herman zgłosił kradzież kieszonkową portfelu i dokumentów, Brablec A. sprzeniewierzenie wzorów fotograficznych, oraz innych drobnych przedmiotów, ogólnej wartości 50 zł, Urząd Pocztowy Toruń, kradzież roweru służbowego, Kazusba kradzież gotówki 330 zł, Tramowicz, kradzież kieszonkową 225 zł gotówki. Zielonkiewicz M., kradzież rury wodociągowej długości 3 mtr., Czarnecka kradzież wanny.

Cech garncarski ma nowy zarząd. Do zarządu Cechu Garncarzy wybrano na walnem zebraniu, które się odbyło dnia 31 ub. m., pp. Gołaszewskiego B. na cechmistrza, Kwiatkowkowskiego na sekretarza i skarbnika.

Z działalności Związku Zaw. Naucz. Polsk. Szkół Srednich w Toruniu.

Istniejący od kilku lat oddział Zw. Zaw. N. P. Sz. Śr. w Toruniu, okazuje żywotną swą działalność organizacyjną i zawodową.

Oddział skupił w swym zespole kolegów chętnych do współpracy w ruchu zawodowym oraz w pracy oświatowo-społecznej. Prócz własnych spraw zawodowych, których broni zawsze z właściwą sobie odwagą i energją, podjął zarząd Zw. na gruncie Torunia akcję oświatową wogóle, a szczególnie wśród wojska, inicjując cały szereg kursów naukowych i dokształcających, gdzie tłumnie zebrani podoficerowie z korzyścią spędzają wolny czas od zajęć swoich.

W dziedzinie pracy ogólno-społecznej, wystąpił zarząd z inicjatywą zawiązania komitetu nauczycielskiego, celem niesienia pomocy zagrożonej szkole polskiej w Gdańsku — akcja ta wydała poważne rezultaty.

W sprawach czysto zawodowych, zarząd podjął starania by na terenie Pomorza zorganizować dla całego nauczycielstwa kursy języka polskiego z uwzględnieniem tak nowoczesnych metod nauczania, jak również tych rzadkich właściwości językowych, jakie spotyka się na terenie Pomorza. Również powołał zarząd do życia w bież r. komisję informacyjną w sprawach stosunków służbowych pod względem prawnym. Przez to dla ogółu nauczycielstwa jest nader ważne, zwłaszcza w chwili wejścia w życie pragmatyki nauczycielskiej.

Informacyj w tym względzie udziela fachowa siła nauczycielska, b. radca kuratorjum O. Sz. P. prof. W. Głuchowski.

Wyjaśnień udziela już zarząd wszystkim kolegom bez względu na przynależność organizacyjną.

Ruch zawodowy ogarnia stopniowo liczne szeregi nauczycielstwa pomorskiego. Z końcem ub. roku powstał Oddz. Zw. w Grudziądzu, zaś obecnie powstają również dwa nowe oddziały w Chełmży i Starogardzie.

Do pracy organizacyjnej związkowej wzywamy całe nauczycielstwo pomorskie — zwłaszcza tych kolegów, którzy mają odwagę bronienia własnych spraw zawodowych i wyrażania **swej opinji w sprawach szkoły i oświaty wogóle.**

(b).

Z Chełmna.

Przeniesienie ks. dziekana. W związku z podaną ostatnio wiadomością o mianowaniu przez Ojca św. dziekana chełmińskiego, d-ra teologji ks. Rogali, kanonikiem katedralnym, dowiadujemy się, iż ks. dziekan w końcu marca wzgl. na początku kwietnia przeniesiony zostanie do stolicy biskupiej do Pelplina. Proboszczem fary chełmińskiej był ks. Rogala około 12 lat. Czcigodny nominat dobrze zasłużył się tu, na polu pracy duszpasterskiej jak niemniej i społecznej, znany jest powszechnie jako prawy i gorący patrjota. W ostatnich latach przedsięwziął starania około odnowienia wnętrza i nakrycia prastarej, sędziwej fary chełmińskiej. Większa część tego zbożnego dzieła została już dokonana, gdyż przy pomocy magistratu pokryte i odnowione zostały dachy, a także wielkim nakładem gruntownie i artystycznie całkowicie odrestaurowany został wielki ołtarz. Niestety zaszczytna nominacja nie pozwoli już czcigodnemu kapłanowi osobiście dokończyc tego pięknego dzieła, niemniej jednak zebrane już fundusze ułatwią pracę następcy.

Pogłoski o przeniesieniu 66 p. p. Ostatnio rozeszła się po mieście pogłoska o mającem nastąpić przeniesieniu stacjonowanego w Chełmnie 66 p. p. „Kaszubskiego“ do Grudziądza. Miasto zżyło się już z pułkiem i odczułoby przeniesienie takie nader niemile. Wskazanem byłoby zatem wyjaśnienie, ile w pogłoskach tych jest prawdy.

Przeniesienie. Dowódca 4 baonu 66 p. p. p. major Żelazny zamianowany został na kwatermistrzem 4 p. p. Legjonów i wyjechał do Kielc.

Radzyń.

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. w Radzynie odbyło się w niedzielę, dnia 24 ub. m. zaraz po nabożeństwie, w sali „Strzelnicy“ p. Niedzielskiego.

Przy udziale 30-tu członków zagaił wiceprezes zebranie o godzinie 12-tej w południe. Do przeprowadzenia wyboru nowego zarządu weszli: jako marszałek p. Klimek Augustyn, na sekretarza powołano p. Olszewskiego Anastazego. na ławników p. Jaranowskiego Stanisława i Gawrzysła Juljana.

Następnie przedstawił wiceprezes p. Klimek w imieniu starego zarządu zeszłoroczną gospodarkę Towarzystwa, dziękując zarazem wszystkim członkom za dotychczasową zgodną współpracę. Stan kasy Towarzystwa dał następujący wynik: w roku 1926 było dochodu 1.151,26 zł, rozchodu 1.096,43 zł, pozostało zatem 54,63 zł.

Po sprawozdaniu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Jako prezesa wybrano naczelnika Urzędu Poczt. i Telegr. p. Ligmanowskiego Franciszka, jako wieceprezesa, ponownie p. Klimka Augustyna, kierownika szkoły, jako sekretarza, już poraz trzeci p. Olszewskiego Anastazego, na zastępcę sekretarza, p. Paszotę Kazimierza, na skarbnika, p. Małgorzewicza Jana. Komendantem wybrano p. Nelkowskiego Feliksa, zastępcą komendanta p. Deuczmanna Ksawerego, referentem oświatowym p. Pruskowskiego Władysława, na rewizorów kasy wybrano pp. Lewandowskiego Jana, Niedzielskiego Pawła i Jaranowskiego Stanisława, jako zastępców tychże pp.: Truskawę Leona i Kitzermanna Piotra, jako ławników pp.: Wardzińskiego Włodzimierza i Katza Jana.

Jako nowi członkowie przystąpili do Towarzystwa pp.: por. rezerwy Kazimierz Żakowski z Zielonejgóry, Ziętarski Teofil z Nowegodworu, Czesław Milewski z Zielnowa i Stefan Glamowski z Zielnowa.

Kronika gospodarcza.

Zwrot nadpłaconych opłat stemplowych.

Sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy donosi że wyjaśnionem zostało przez Ministerstwo Skarbu, iż podatnik, który uiścił opłatę stemplową wyższą, niż w myśl ustawy o opłatach stemplowych się należy. może otrzymać zwrot nadpłaconej opłaty. W tym celu należy złożyć podanie urzędowi skarbowemu, w ciągu roku od dnia uiszczenia opłaty stemplowej zwrot nastąpić może w przypadkach, gdy:

a) uiszczono opłatę wyłącznie za pomocą urzędowego papieru wekslowego,

b) gdy znaczki stemplowe skasował notarjusz, mający siedzibę na obszarze, na którym obowiązuje kodeks cywilny austrjacki;

d) gdy znaczki stemplowe na wekslu skasował Bank na mocy art. 124.

e) w razie skasowania znaczków stemplowych na składanym dowodzie zastawniczym i

f) wreszcie, gdy podatnik wniósł do kasy skarbowej sumę którą sam obliczył.

Jeżeli natomiast kwota, uiszczona niezależnie, została ustaloną drogą wymiaru urzędowego, to zwrot nadpłaty nastąpić może tylko wtenczas gdy płatnik w ciągu miesiąca od dnia dokonania wymiaru, wniesie odwołanie, które zostało uwzględnione Podanie o zwrot nadpłaty jest wolne od opłaty stemplowej i należy wnosić je do tego urzędu skarbowego w którego okręgu podatnik ma mieszkanie lub siedzibę.

Z powodu ustawy o opłatach stemplowych. W sprawie dyskonta weksli importerów.

Według informacji Sekretarjatu Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy zwróciły się łódzkie organizacje kupieckie do Dyrekcji Banku Polskiego, w sprawie odrzucania przez Bank ten weksli wszystkich bez wyjątku firm importowych.

Z otrzymanej z Banku Polskiego odpowiedzi wynikać ma. że trudności przy przyjmowaniu weksli do dyskonta będzie Bank Polski odtąd czynił tylko w stosunku do tych weksli, które pochodzą z importu szkodliwych z punktu widzenia interesów życia gospodarczego kraju, a więc z importu gotowych wyrobów luksusowych. Natomiast inne weksle importerów będą przyjmowane przez Bank Polski bez ograniczeń.

Opłaty stemplowe przy podaniach o przywóz towarów z zagranicy.

Wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia rb. nowej ustawy stemplowej Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, iż przy wnoszeniu podań o zezwolenie przywozu towarów podlegających reglamentacji obowiązują obecnie następujące opłaty stemplowe:

1) od podania 3 zł.
2) od każdego załącznika 0.50 zł.

Faktury zagraniczne o ile stanowią załącznik do podania muszą być ponadto ostemplowane w wysokości przewidzianej w ustępie 8 art 72 powołanej ustawy t. j. 2% wzgl. 1% od sumy należności wymienionej w fakturze.

Zniesienie reglamentacji naładunku węgla.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej donoszą nam:

Z dniem 1. lutego ustaje na wniosek konferencji międzyministerialnej sporządzanie szczegółowego planu i reglamentacja węgla według odbiorców.

Wobec powyższego, wszelkie pretensje i żądania przyspieszenia wysyłki węgla należy kierować bezpośrednio i zarządów kopalń, (koncernu towarzystwa) wzgl. do firmy, handlującej węglem, u której węgiel został zamówiony.

Z reklamacjami i skargami na postępowanie producentów węgla lub pośredników względem spożywców, zamawiających węgiel, należy się zwracać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ewentualnie zaś do innego właściwego Ministerstwa które może interwenjować w odnośnej sprawie.

Ponieważ wagonów węglarek na sieci P. K. P. jest obecnie pod dostatkiem, i wszystkie kopalnie ładują węgiel według własnego uznania, w granicach maksymalnej możności wywozu węgla **Ministerstwo Komunikacji od dnia 1 lutego br. nie przyjmuje żadnych zgłoszeń od odbiorców (spożywców) węgla o przydział wagonów;** nie przyjmuje również żadnych reklamacji i skarg na niewysłanie węgla przez poszczególne kopalnie, firmy handlujące węglem i t. d.

Racjonalne odżywianie organizmu.

Sztuka racjonalnego odżywiania dzieci polega na tem, aby doprowadzić do organizmu dziecka odpowiednie ilości normalnych pokarmów i aby organizm mógł pokarmy te rzeczywiście wyzyskać. Spotyka się często dzieci, które pomimo wystarczającego zwykłego pożywienia, nie wyglądają dobrze, zapadają często na zdrowiu, są mało odporne na wszelaką infekcję, zaziębienia i t. d. Taktyka opychania takich dzieci pokarmem jest z gruntu fałszywa, dzieci albo jeść nie chcą, albo stają się zbyt otyłe i jeszcze mniej odporne na szkodliwe wpływy zewnętrzne.

Dzieciom takim należy, oczywiście, obok odpowiedniego zwykłego pożywienia, zapewnić także wszelkie korzystnie działające wpływy fizyczne: światło słoneczne, lub światło lampy kwarcowej, ruch, świeże powietrze i t. d. Jednakowoż w ogromnej ilości wypadków gruntowna poprawa konstytucji następuje dopiero przez stosowanie środków djetetycznych, które zawierają rzadsze a niezbędne dla zdrowia składniki nie wytwarzając pokładu tłuszczu, a za to powodujące czerstwość wyglądu, jędrność kształtów i wzmocnienie mięśni.

Najcenniejszy i najpopularniejszy preparat djetetyczny „Biomalz“ uznany jest przez lekarzy oddawna jako najskuteczniejszy środek wzmacniający organizm zarówno dzieci jak i dorosłych, którym dodaje sił przy anemji, osłabieniu, nieodporności, rekonwalescencji, przy wytężającej pracy zawodowej, fizycznej i umysłowej. Dla sportowców podczas trainigu lub zawodów jest „Biomalz“ doskonałym środkiem wzmacniającym: w starości powstrzymuje upadek sił; dla karmiących matek jest wprost niezbędnym dla ochrony własnego zapasu ważnych składników organizmu oraz do zapewnienia dziecku dostarczenia tychże.

Świeży, naturalny i przyjemny smak i zapach sprawiają, że „Biomalz“ staje się rychło ulubionym dodatkiem do zwykłego pożywienia.

Preparat ten jako łatwo strawny może być zażywany nawet przez osoby o bardzo wrażliwym i osłabionym żołądku. Zwłaszcza dzieci, które dzięki nieomylnemu instynktowi przenoszą proste a cenne odżywki nad sztuczne kombinacje środków, przyczyniły się najbardziej do wielkiej popularności „Biomalzu“ we wszystkich warstwach ludności. Warto przytem wspomnieć, że bardzo przystępna cena, osiągnięta dzięki masowemu wyrobowi preparatu, umożliwia nabywanie go nawet mało zamożnym sferom.

Najskuteczniejsze jest zażywanie Biomalzu bez specjalnego przyrządzania (3—6 łyżek dziennie, kawowych dla dzieci, stołowych dla dorosłych). Można go oczywiście dodawać także do mleka, kawy, herbaty i t. d.



Przegląd polskich czasopism muzycznych.

„Muzyka“. „Rytm“. „Przegląd muzyczny“. „Muzyka kościelna“. „Muzyka i śpiew“. „Muzyk wojskowy“.

Publicystyka polska, obok codziennej prasy. posiada także cały szereg pism perjodycznych pojawiających się w pewnych odstępach czasu Są to więc tygodniki dwutygodniki, miesięczniki, oraz kwartalniki Pisma te po największej części są organami różnych zrzeszeń, i organizacji zawodowych a niektóre tylko służą ku szlachetnej rozrywce i kształceniu estetycznego smaku i estetycznego poczucia j. n. p. „Tygodnik Ilustrowany“, „Świat“, „Światowid“, „Ilustracja Polska“, i t. p.

W długim szeregu tych perjodycznych pism, kilkanaście poświęconych jest sprawom polskiej muzyki, a z nich na naczelnem honorowem miejscu stoi wykwintna treścią i formą warszawska „Muzyka“, miesięcznik redagowany przez Mateusza Glińskiego Podczas, gdy pismo to służy wyłącznie sprawom artystycznym i ma także na celu zagraniczną propagandę polskiej muzyki (zamieszczając doskonałe artykuły i we francuskim języku to 2 gi organ muzyczny wychodzący w Warszawie „Rytm“ poświęcony jest wyłącznie sprawom zawodowym i zarobkowym.

W Poznaniu wychodzi „Przegląd Muzyczny“ pismo poświęcone sprawom pielęgnowania śpiewu chóralnego na obszarze ziem byłego zaboru pruskiego, doskonale przez p. Barwickiego redagowane. pismo to jest oficjalnym organem Wielkopolskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych.

Ostatnio pojawiło się w Poznaniu drugie pismo muzyczne p. t. „Muzyka kościelna“, miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i liturgicznej oraz zawodowym sprawom organistów. Pismo to redagowane jest przez p. Zygmunta Latoszewskiego, jest zarazem oficjalnym organem Związku Organistów archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej i diecezji chełmińskiej.

Grudniowy zeszyt tego pisma jest poświęcony w całości Giovanniemu Pierluigi Palestrinie, którego 400-letnia rocznica urodzin właśnie minęła. Jubileuszowy ten numer, zawierając szereg doskonałych artykułów, poświęconych działalności tego wielkiego twórcy w zakresie kościelnej muzyki takich znawców muzykologji jak X. Wacł. Gieburowski X. Dr. Kaz. Zieliński, X. Dr. Hieronim Feicht, (Wilno), tudzież prof. lw. uniw. Dr. Adolf Chybiński, a nawet i Dr. Józef Kromolicki (Berlin), jest poniekąd jakby na małą skalę nakreśloną pierwszą polską monografją Palestriny, tego niedoścignionego potentata muzyki kościelnej. Również celom kościelnej muzyki poświęcone jest pismo „Hosanna“, które pod patronatem X. biskupa Dra Wałęgi poczęło wychodzić w Tarnowie. Dotąd ukazał się 3 numer tego pisma, które nad innemi tego rodzaju pismami góruje że do każdego numeru dołącza doskonały i wartościowy dodatek nutowy. Dotąd np. wydano (do nr 1 responsorja mszalne zapewne celem ujednostajnienia ich brzmienia, oraz nowe oryginalne pieśni do M. B. wykonalne w najbardziej dowolnych obsadach chóralnych.

Wychodzące w Krakowie czasopismo muzyczne „Muzyka i śpiew“. dla braku poparcia przestało z dniem 15. stycznia 1927 wychodzić. Jest to niczem niepowetowaną szkodą, że doskonale redagowane to pismo, będące organem Związku Organistów Państwa Polskiego. oraz Związku Nauczycieli Muzyki, musiało żywot swój zakończyć Przez kilkunastoletni okres swego istnienia oddawało ono kulturze polskiej muzyki, zwłaszcza pod względem pedagogicznym wielkie i cenne usługi a doborem materjału nutowego jakim w formie dodatków do każdego numeru prenumeratorów swoich stale zaopatrywało, zasłużyło się ogromnie.

W tym długim szeregu pism muzycznych pośw. różnym gałęziom fachowości muzycznej, specjalne znaczenie ma „Muzyk wojskowy“, dwutygodnik, poświęcony kulturze muzycznej armji polskiej, a raczej polskich muzyk wojskowych Podczas gdy organiści mają swój organ fachowy: „Muzyka kościelna“ a muzycy, zarobkujący graniem mają „Rytm“ i t. d. stworzono specjalny organ fachowy dla polskich muzyków wojskowych i pod tym względem Polska jest pierwszem państwem w Europie która coś podobnego podjęła, bo w b. armjach zaborczych, orkiestranci wojskowi i wojskowi kapelmistrze nie mieli swego organu któryby wyłącznie ich sprawom służył Takie pisma jak np „Orchester“ lub „Orch-Musiker und Musikanten“, tudzież „Berufs Musiker Blatt“, tylko ubocznie zajmowały się sprawami wojskowych muzyk; że organ taki powstał, zasługa to znanego działacza na polu organizacji polskich muzyk wojskowych p. Eug. Dawidowicza. Nowe to pismo w zainteresowanych kołach wojskowych orkiestrantów polskich przyjęło się odrazu i cieszy się dzięki doskonale dobieranym artykułom, które się na treść każdego numeru składają dużem powodzeniem i uznaniem. Obok artykułów o treści naukowej, z rozmaitych działów muzycznych utrzymanych oczywiście w tonie popularnym, każdy numer zawiera także wykład teorji muzyki przeprowadzony w formie katechetycznej, wiadomości urzędowe interesującą kronikę, muzyczną i konkursa na wakujące posady Dotąd wyszło już 11 numerów tego pożytecznego pisma i okoliczność, że cały nakład każdego numeru do ostatniego egzemplarza jest zawsze wyprzedany świadczy o żywotności tego wydawnictwa.

Nakładem i staraniem „Muzyka wojskowego“ wydano na rok 1927 doskonały noworocznik muzyczny. p. t.: **„Informator muzyczny“**, który wyposażony w duży zasób wiadomości fachowych, a zawierający przytem także zbiór wszystkich rozkazów i rozporządzeń, tyczących się organizacji polskich muzyk wojskowych, jakoteż przepisy służbowe i personalne, stanowi istotne vade mecum“ każdego orkiestranta i kapelm. polskich muzyk wojskowych Wydanie tego „Informatora“ przynosi wydawnictwu „Muzyka wojskowego“ zaszczyt i uznanie od zainteresowanego ogółu kapelmistrzów i orkiestrantów.

Z. G. Urbanyi.

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedziałek 7. lutego 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Romualda.
Jutro we wtorek Jana z Maty.
Wschód słońca o godzinie 7. 35.
Zachód słońca o godzinie 4. 54.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 7. bm. do poniedziałku 14. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wiecz.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek nr. 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł., tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci we wtorki i soboty.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek ukaże się po raz pierwszy po cenach zniżonych entuzjastycznie przyjmowane dzieło St. Żeromskiego **„Uciekła mi przepióreczka“..** Doskonale zgrany zespół z pp. Sarnecką, Zahorską, Andrzejewskim, Baczyńskim, Dominiakiem, Dębowiczem Lenkiem, Strzeleckim, Stępowskim, Wrońskim Zonerem i Zastrzeżyńskim na czele dają prawdziwy koncert kunsztu aktorskiego, wywołując na widowni szmery podziwu i salwy oklasków.

We wtorek wchodzi **na repertuar** głośna operetka polskiego autora **J.** Krzewińskiego **„Major ułanów“,** która w warszawskim teatrze Nowości przez trzy miesiące z rzędu nie schodziła z repertuaru. Zarówno libretto osnute na tle wydarzeń wojennych, a owiane nutą patrjotyzmu, jak też i piękna muzyka operetki, każą wróżyć nowej premjerze wielkie powodzenie. W rolach głównych ulubieńcy publiczności pp. Wilkoszewska, Żabczyńska, Chrzanowska Andrzejewski Klimaszewski, Remin, Strzelecki, Zoner i inni. Liczny jest udział baletu z p. Popielewską i Fabianem na czele. Reżyserja M. Zonera. Dekoracje pomysłu art. mal. St. Węgrzyna. Muzycznie opracował kapelmistrz Tadeusz Dawidowicz.

Jednocześnie odbywają się próby z **„Tajemnicy powodzenia“,** komedji Mongomerry'ego Próbami kieruje główny reżyser p. Artur Kwiatkowski.

— W stan spoczynku. Znany w Bydgoszczy lekarz podpułk. Witold Gintyłło dekretem Prezydenta Rzplitej przeniesiony został w stan spoczynku.

— Sodalicja Marjańska Mężczyzn w Bydgoszczy urządza w poniedziałek, dnia 7. bm. o godz 8 wiecz. w salce parafjalnej przy kościele Serca Jezusowego doroczne zebranie, które poprzedzi uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Wejście do kościoła przez zakrystję.

— Tom Jack przybywa niebawem wraz z całym swym zespołem do naszego miasta i wystąpi tylko dwa razy w środę 9-go i w czwartek 10-go lutego w sali zimowej teatru Patzera ul. Św. Trójcy 8—9.

Tom Jack — to naprawdę dziś niebywały fenomen — zagadka XX. wieku, nad której rozwiązaniem silą się najwybitniejsze powagi lekarskie całego świata. Tom Jack — Albinos — człowiek o białych włosach i czerwonych oczach w przeciągu kilku minut wyzwala się z najbardziej skomplikowanych węzów dokazuje cudów. W Poznaniu występował Tom Jack piętnaście razy z rzędu przy olbrzymim udziale publiczności, która z zapartym oddechem podziwiała osobliwego człowieka. Tom Jack wystąpi z całym swoim znakomitym zespołem chińskim, poruszy całe miasto,

Z walnego zebrania Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowego w Bydgoszczy.

W ub. wtorek odbyło się w Ognisku roczne walne zebranie Tow. Rzem.-Przem., które zagaił prezes p. Kurdelski. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, wybrano na przewodniczącego walnego zebrania seniora tutejszego rzemiosła prezesa honorowego p. Ludwika Sosnowskiego, który powołał do pióra p. Wujeca, zaś na ławników pp. Mazgaja i Ruxa Następnie zarząd składał swe sprawozdania z działalności swej z roku ubiegłego. Ze sprawozdań wynikało, że zarząd dużo pracował nad skonsolidowaniem Związku Nadnoteckiego i Poznańskiego, jak i nad zaprowadzeniem sekretarjatu dla rzemiosła za co należy się zarządowi pełne uznanie

Wobec niemożności dalszego piastowania godności prezesa, p. Kurdelski, będąc silnie obarczony innemi sprawami społecznemi, swój urząd prezesa złożył Ustępująceg prez żegnano z żalem, zaś jednogłośnie na jego miejsce dokonano wyboru przez aklamację p. Józefa Spornego. Wiceprezesem został p. St. Sperkowski, sekretarzem p Fr. Barche zast sekr. p W. Fiołka, skarbnikiem p. R. Chybicki, bibljotekarzem p. Fr. Bloch, zast biblj. p Holka. Ławnikami zostali pp Muszyński i Josiewicz, rewizorami pp. Ganasiński i W. Zieliński, chorążym p. Nijokowski. podchorążymi pp Wysocki i Tafelski. Jako kuratorów dla Tow Terminatorów wybrano pp. Sperkowskiego, Blocha i Sindowskiego.

Następnie p Fiołka referował o kursach rzemieślniczych, które Związek Towarzystw Rzem.-Przem. urządza bezpłatnie dla wszystkich rzemieślników zorganizowanych i niezorganizowanych począwszy od 1. marca w Szkole Przemysłowo-Dokształcającej. Na kursa powyższe, mające cele ogólno kształcące winni uczęszczać wszyscy rzemieślnicy.

Z okazji 25-lecia członkostwa p. St Ganasińskiego, walne zebranie mianowało go członkiem honorowym. Wobec nieobecności jubilata, urządzi towarzystwo specjalne uroczyste zebranie, celem wręczenia dyplomu

Po wzniesiesiu trzykrotnego okrzyku na część senjora p. L. Sosnowskiego posiedzenie zamknięto.

Należy się spodziewać, że wszyscy rzemieślnicy poprą starania zarządu Tow. Rzem. Przem., i gorliwiej przybywać będą na zebrania oraz wspierać sekretarjat, który jest ich biurem prawnem. Tylko w zrzeszeniu się całego rzemiosła żądania mogą przynieść pożądane wyniki.

Z walnego zebrania cechu blacharsko-instalacyjnego.

Dnia 27 stycznia br. odbyło się w Ognisku doroczne walne posiedzenie cechu blacharsko-instalacyjnego, przy licznym udziale członków i gości.

Izbę Rzemieślniczą reprezentował syndyk p. Antoni Dutkowski, i Miejski Urząd Przemysłowy p. dyr. Chyliński.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych cechowych składał zarząd sprawozdanie z swej działalności w roku ubiegłym. Przewodniczący p. L. Sosnowski, szczególnie kładzie nacisk na intensywne zabiegi zarządu, przy pozostawieniu cechowi i jego członkom słusznych praw egzystencji, zagrożonej szczególnie ze strony gazowni miejskiej. Referent mówił również o fuszerkach, robotach nielegalnych przez w służbie będących kolejarzy itp.

Sekretarz cechu p. Józef Sporny przedstawił wyniki prac zarządu cechu w cyfrach. Stan kasy referował skarbnik p. Teofil Sporny, co przez rewizorów zostało potwierdzone.

W dyskusji tak syndyk Izby Rzemieślniczej jak też i dyrektor Miejsk. Urz. Przemysłow., zapewniali zebranych o życzliwości władz w poczynaniach rzemiosła.

Przy wyborze ustępującego starszego cechmistrza p. L. Sosnowskiego, jednogłośnie ponownie wybrano takowego a w dowód położonych zasług dla cechu i 35-letniej przynależności do cechu, mianowano **p. Sosnowskiego „honorowym starszym cechmistrzem“.** Uroczyste wręczenie dyplomu nastąpi na jednem z późniejszych zebrań.

Po załatwieniu sprawy Tow. Terminatorów, jako też kilka innych pomniejszych spraw, zakończył zebranie przewodniczący, prosząc członków o wytrwałe o konsekwentne postępowanie w myśl wskazówek zarządu.

— Z niedzieli. Jesteśmy w pełni karnawału. To też tańczono ub. niedzieli co się zowie Tańczono wszędzie: w prywatnych domach, w kawiarniach, restauracjach na zabawach, i balach. Kto nie tańczył, ten szedł do kina, które były w oblężeniu. Bardzo dużo publiczności było również w teatrze na sensacyjnej sztuce „Pociąg-Widmo“.

Sensacją dnia była wielka wenta konferencji Pań św. Wincentego a Paulo, która się odbywała w Resursie Kupieckiej od godziny 6 wiecz.

Ściągnęła ona liczne rzesze publiczności. To też rojno i gwarno było w Resursie bo też i cel zabawy „Res sacra Miser“ był bardzo podniosły i godny poparcia.

— Bal w Szkole Oficerskiej. W ub. sobotę odbył się w gmachu Szkoły Oficerskiej wielki bal na rzecz budowy pomnika Henryka Sienkiewicza. Zgromadził on wytworną publiczność, która stawiła się naprawdę bardzo licznie. Piękną salę przybrano bardzo gustownie. Sprowadzono aż trzy zespoły muzyczne: mandoliniści, jazz-band i orkiestra wojskowa. Doskonała muzyka znakomicie podnosiła ochoczy nastrój zabawy. Wszystkie koszta poniosła Szkoła Oficerska, **przeznaczając całkowity wpływ na budowę pomnika Sienkiewicza.** Żony oficerów Szkoły ofiarowały piękne, strojne odznaki kotyljonowe. Bawiono się aż do rana.

— Pod koniec karnawału publiczność bydgoska będzie miała sposobność świetnie się zabawić — na balu maskowym T-wa śpiewu **„Halka“.** Bal ten odbędzie się 26. lutego w Strzelnicy.

— Baczność Szoferzy! Dyplomy szoferskie do prolongaty przyjmuje do 10. lutego rb. skarbnik Związku Szoferów Wojtynowski, Jagiellońska 64.

— Na srebrnem weselu pp. Józefostwa Wawrzyniaków zebrano na odmalowanie kościoła św. Trójcy 46 zł. Ofiarodawcom składa serdeczne Bóg zapłać X. Skonieczny.

— Bezrobotny Kajna z Unisławia, zagubił swą legitymację z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Łaskawy znalazca proszony jest przez niego o zwrócenie jej do naszej redakcji.

— Przez zapomnienie jedna z harcerek pozostawiła w poczekalni głównego gmachu poczty gruby zeszyt czarny t. zw. książkę kasową Harcerek Szkoły Wydziałowej żeńskiej. Łaskawy znalazca zechce zeszyt ten zwrócić do naszej redakcji, gdyż na nic on mu się nie przyda, a harcerkom uczyni rzeczywistą szkodę

Chrześc Zjedn. Zawodowe. Posiedzenie zarządu okręgowego odbędzie się dziś 7. bm. o godz 6. wiecz. w Sekretarjacie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Wszyscy członkowie koniecznie potrzebni.

Kałdowski, prezes.

— Stan pogody. W dniu dzisiejszym (7 bm) temperatura prawie się nie zmienia. Termometr wskazuje dwa stopnie ciepła. Choryzont cały zachmurzony. Cisza zupełna.

— Wyjaśnienie. P. Ludwik Świątkowski prosi nas o wyjaśnienie, że syn jego Zenon, uczeń biurowy, chciał popełnić samobójstwo nie z powodu niesnasek rodzinnych — jak on zeznał, — lecz z rozstroju nerwowego.

— Gorąca prośba. Za pośrednictwem naszem prosi o jakiekolwiek zajęcie, szczególne jednak w swoim zawodzie piekarz p. Zakrzewski, zam. przy Nowym Rynku 10. Wskutek nieuczciwości ludzkiej stracił p. Zakrzewski cały swój dorobek, a ponieważ od dłuższego już czasu bezskutecznie poszukuje pracy, żyje on z żoną w skrajnej biedzie.

— Wyucza robótek ręcznych tanio i dokładnie pewna pani, którą gorąco czytelnikom polecamy. Adres: Hetmańska 13, I. p. prawo. Zgłoszenia od godz. 1—3

— Kino **„Corso“** wyświetla w dalszym ciągu pełen humoru wielki program (12 aktów razem). Na ekranie dali sobie „randkę“ pierwszorzędni komicy filmowi, a więc Pat i Patachon, niezrównany. Harry Loyd i Frydolini.

Ze Stow. Techników Polskich.

Dnia 4 lutego inż. Schmidt, naczelnik głównych bydgoskich warsztatów kolejowych, wygłosił w Bydgoskiem Stowarzyszeniu Techników Polskich odczyt na temat: „Nowe metody w naprawianiach“. Był to drugi odczyt zaprojektowanego przez Szanownego Prelegenta cyklu odczytów o naukowej organizacji pracy. Po szczegółowem zapoznaniu słuchaczy z jednym z gółwnych elementów naukowej organizacji pracy — z kontrolą pracy, prelegent w nader ciekawy sposób z właściwym jemu talentem, ilustrował zasady kontroli pracy w zastosowaniu do głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy.

Podkreśliwszy barwnie doniosłość znaczenia prawidłowo zorganizowanej kontroli pracy, oraz konieczność przeprowadzenia dokładnej kalkulacji kosztów wytwarzania, prelegent przytoczył kilka jaskrawych przykładów, ilustrujących wielkość strat, jakie się często ponosi z powodu nieprzeprowadzania ścisłej kalkulacji kosztów wytwarzania poszczególnych objektów i zaniedbania racjonalnej organizacji pracy. Referat wzbudził wielkie zainteresowanie i uzyskał ogólne — zupełnie zasłużone i należne uznanie słuchaczy, o czem wymownie świadczyła szczelnie wypełniona sala.

Roczne zebranie Bractwa Strzeleckiego.

Przy udziale przeszło 50 członków odbyło się w sali Strzelnicy roczne zebranie tut. Bractwa. Zebraniu przewodniczył prezes Idzikowski. Sprawozdanie prezesa było krótkie. Jako najważniejszy moment podkreśla p Idźkowski, że Bractwo w roku ub. przystąpiło do Straży Narodowej. Dochodu w roku sprawozdawczym było 14.762,78 zł., rozchodu 13.830 84 zł Saldo kasowe wynosi 832,24 zł. Ogólny majątek Bractwa wynosi 2.804,85 zł., W dyskusji nad sprawozdaniem kasowem zabierali głos pp. Biechowiak Budziński, Rakowski, Kijek i Dudkowski. Przy tej okazji poruszono sprawę skreślenia bardzo poważnej liczby członków, którzy nieuiszczają się ze składek.

Imieniem komisji rewizyjnej składał sprawozdanie dyr Aulich. Na wniosek sprawozdawcy zebrani przez powstanie udzielili pokwitowania zarządowi.

Budżet na rok 1927 referował skrabnik Dudkowski, przedstawiając liczby końcowe w dochodzie i rozchodzie na 14.680 zł. Walne zebranie uchwaliło stworzyć w budżecie dodatkową pozycję na opłacanie stałego sekretarza.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu Prezesem jednogłośnie został wybrany p. Idźkowski, wiceprezesem p. Parzysz, sekretarzem p. Weber, skarbnikiem p. Dudkowski, zast. sekr p. Kardaś, gospodarzem p. Wł. Goncerzewicz, I strzelmistrzem p. Jankowski II strzelmistrzem p. Chybicki, III strzelmistrzem p. Szymański, komendantem p Wiese chorążymi pp Schroedel, Marmurowicz i Goncerzewicz Walerjan. Komisję rewizyjną stanowią pp Aulich, Biskupski i Kijek sąd honorowy pp.: Hańczewski Lewandowski, Lewandowicz, Ganasiński, Kurdelski, i Gutkowski. Komisja zabawowa pp. Draheim, Krenc Panek, Kasprzewski, Rozenke. Do komisji statutowo regulaminowej wybrani zostali pp.: dr. Chmielarski, Idźkowski, Jankowski, Lewandowski, Kardaś, Biechowiak i Biernacki.

Sprawę umundurowania referował p. Parzysz, przedstawiając zebranym mundur koloru piaskowego, z odznakami, które zamierza wprowadzić związek Walne zebranie uważa wprowadzenie nowego munduru za rzecz nieaktualną wychodząc z tego założenia, że umundurowanie to da się zaprowadzić jedynie u nowotworzących się towarzystw.

Zauważyć należy że Bractwo Strzeleckie liczy obecnie 221 członków, posiedzeń zarządu odbyło się w ub roku 20, nadzwyczajnych zebrań Bractwa 5. Zabawy odbywały się preawie po każdem zebraniu plenarnem. Poza zabawami oficjalnemi, odbywali członkowie co poniedziałki od otwarcia aż do zamknięcia sezonu strzelania ćwiczebne z okazji których mieli co tydzień swe schadzki i pogadanki towarzyskie. Nie było też prawie niedzieli, by Bractwo w mundurach nie brało udziału w licznych uroczystościach. Wymienić tu należy pochód 3 Maja, uroczystość Wioślarzy, inwalidów sokołów, Zjazd okręgowy w Wągrówcu w Żorach, w jubileuszowem strzelaniu w Chełmnie itd. Rozszerzono również organizację okręgu bydgoskiego, na którego czele stanął jako prezes p. Parzysz. O godzinie 24 prezes Idźkowski solwował zebranie.

ZMARLI:

Ś. p. **Józef Botur,** sekretarz miejski w Wągrówcu.
Ś. p. **Ignacy Radziński** w Gnieźnie.
Ś. p. **Władysław Melcer,** członek zarządu Drukarni Spółkowej w Gnieźnie.
Ś. p. **Edward Sołtys,** kapitan intendentury w Gnieźnie.
Ś. p. **Antoni Chodziński** w Inowrocławiu.
Ś. p. **Józef Bednarek,** w Poznaniu.
Ś. p. **Kazimierz Sciecki,** w Górczynie.
Ś. p. **Zofja z Sulkowskich Tomaszewska,** w Poznaniu.
Ś. p **Kazimierz Sciecki** w Poznaniu.
Ś. p. **Józef Freyer** w Biniewie.
Ś. p. **Agnieszka z Wiśniewskich Szwarcowa,** odznaczona orderem „Polonia Restituta“ w Dębcu.
Ś. p. **Franciszek Winiarski** w Chełmnie.
Ś. p. **Czesława z Kubiaków Fiutakowa,** w Chełmcach.
Ś. p. **Marja z Kopickich Lehmanowa** w Wejherowie.
Ś. p. **Prakseda z Klupsiów Pawłowska,** w Poznaniu.
Ś. p. **Pelagja z Domagalskich Graczowa** w Poznaniu.
Ś. p. **Stefan Łęczycki,** przemysłowiec w Łodzi.
Ś. p. **Kazimierz Berger,** major 68 p.p. w Krakowie.
Ś. p. **Dr. Wojciech Dąbrowiecki,** b prezes sądu apelacyjnego w Krakowie, **zmarł** w Toruniu.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęto** 2 złodziei poszukiwanych, 1 włóczęgę, i 1 zbiega z zakładu wychowawczego.

— **Defraudant pieniądze przepił — i odpoczywa w areszcie.** B. naczelnik urzędu pocztowego w Rakoniewicach, pow. Wolsztyn, Maksymiljan Misiołek, który sprzeniewierzył przed kilkunastu dniami około 13.000 zł. ujęty został w Bydgoszczy. Pieniądze zdołał defraudant w tak krótkim czasie przehulać w różnych miastach polskich, aż go w Bydgoszczy przychwycono.

— **Szajka cyganów została unieszkodliwiona** Policja ujęła szajkę cyganów z pod Nakła, którzy grasowali w Bydgoszczy, udając wróżbitów, przyczem korzystali z każdej okazji do kradzieży.

— **Pilnujcie swych pszczół!** Augustowi Tehlkemu, zam. przy ul. Ruskiej 17, skradł niewyśledzony dotąd sprawca z kopca pewną ilość marchwi, oraz 7 uli z pszczołami. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 400 złotych.

— **Ujęto złodziejkę bielizny.** Krzywdzińska Franciszka, lat 21, została ujęta za kradzież bielizny, dokonaną u p. Iwanickiej Anny, zm. przy ul. Świętojańskiej. Skradzioną bieliznę zwrócono poszkodowanej.

Taryfa płac w rolnictwie

za miesiąc styczeń 1927 r.

Komisja pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu z organizacjami pracodawców i pracobiorców w rolnictwie na podstawie ceny żyta za ctr. pojedyńczy 20,25 zł ustaliła poniższe płace za miesiąc styczeń 1927 r.:

Ręczniacy	11 zł 81 gr
Stróże, skotarze, oprzątacze, wartownicy	13 zł 50 gr
Fornale, pracujące stale końmi	15 zł 19 gr
Włodarze	16 zł 88 gr
Owczarze kwalifikowani	18 zł 56 gr
Rzemieślnicy bez narzędzi	27 zł 00 gr
Rzemieślnicy z narzędziami	30 zł 30 gr

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorji ordynarjuszy oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarji, pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 5 zł 05 gr. W powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 3 zł 38 gr.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 3 zł 38 gr, a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 1 zł 69 gr.

Zaciężnicy.

Kat. Ia dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy.
Kat. Ib dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat 51 gr.
Kat. IIa dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat 85 gr.
Kateg. IIb dziewczęta ponad 18 lat 94 gr.
Kateg. III chłopcy od 18—21 lat 1 zł 19 gr.
Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 1 zł 87 gr.

Chałupnicy.

Chałupnicy 1 zł 62 gr.

Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników od dnośnej kategorji (o 9 gr. więcej).

Dla służby właściańskiej,
(gburskiej) za miesiąc styczeń.

Parobcy i dziewczęta od 15—16 lat 2 ctr. żyta miesięcznie 40,50 zł.
Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat 2¼ ctr. żyta miesięcznie 45,56 zł.
Dziewczęta ponad lat 18 i chłopacy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft. żyta miesięcznie 53 zł 66 gr.
Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie 58 zł 72 gr.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów ad. 1 od sztuki krowy dojenej lub wołu roboczego, stadnika rozpłodowego 1 zł 36 gr.

2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego 85 gr.

3. Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 85 gr.

Place kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 34 gr.

Z sali sądowej.

Niewinnie posądzona.

Dnia 4 grudnia toczyła siz przed tut. Izbą Karną sprawa Marji Wojszewiłło, właścicielki domu nr. 6, przy ul. Kanałowej, której akt oskarżenia zarzucał, że mając w swem posiadaniu rachunek dyrekcji wodociągów i kanalizacji na sumę 2 zł. 20 gr., dopisała „1". tak, że rachunek opiewał na 12 zł. 20 groszy Sprawa ta została wówczas odroczona.

Obecnie na odbytej rozprawie wyszło na jaw, że lokatorzy Józef Wiza, Emilja Leszczow i Leokadja Kirszkowska bezpodstawnie zrobili [illegible] esienie, oskarżające p. Wojszewiłło o fałszowanie dokumentów. P. Wojszewiłło została od winy i kary uwolniona, a uzasadnienie wyroku skierowane pod adresem donosicieli będzie napewno dla niej zupełną satysfakcją.



Duglas Fairbanks w roli **„Złodzieja z Bagdadu"**, wyświetlanego dziś poraz ostatni w kinie **„Kristal"**.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół" Bydgoszcz V (Okole-Wilczak). Zebranie miesięczne w środę, 9 lutego o godz. 7,30 w sali p. Kleinerta. Dnia tego o godz. 6,30 zebranie zarządu.

Tow. śpiewu „Moniuszko". Zebranie miesięczne we wtorek, 8 bm. o 8 w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 6-tej.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 9 bm. w hotelu Lengninga o godz. 20. Na porządku dziennym aktualny referat i różne inne interesujące szczegóły dotyczące pracowników kupieckich.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz". Zebranie miesięczne dziś, w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w sali Patzera. Zarządu o godz. 5 punktualnie. Komplet konieczny.

HALKA. Dziś w poniedziałek o g. 8. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha. Liczne przybycie pożądane.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 7 lutego w lokalu p. Lenkwalda Jagiellońska 9. Wnioski uprasza się nadsyłać pisemnie do prezesa p. Wilczewskiego, ul. Św. Trójcy 22 a.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz Szwederowo. Zebranie plenarne w środę, 9 bm. o 7 wieczorem w lokalu druha Konieczki, Lenartowicza 3. Zebranie zarządu tamże we wtorek o godz. 7 wiecz. Komplet pożądany.

Tow. Młodz. Pol. „Patria". Zebranie plenarne we wtorek, 8 bm. o 7,30 w sali „Harmonji", ul. Marcinkowskiego 1. Ze względu na mające się odbyć walne roczne zebranie, prosi się wszystkich członków o przybycie.

Roczne walne zebranie Zw. Werkmistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 7 wiecz. w restauracji p. Sumińskiego, ul. Łokietka 18.

Zebranie Związku Niższ. Funkcjon. Państw. R. P. Koło Bydgoszcz odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 7 wiecz. przy ul. Długiej nr. 28.

Grono Przyjaciół Sceny. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 7 wiecz. o godz. 7 wiecz. (nie zaś w środę).

Towarzystwo Filatelistów w Bydgoszczy prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek, dnia 8 bm. ogodz. 19, w Resursie Kupieckiej (salka klubowa), przy ul. Jagiellońskiej. Obecność wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz". Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 7 lutego, o godzinie 7, na sali p. Patzera, ulica Św. Trójcy. Zarządu punktualnie o godz. 5. Komplet pożądany.

Związek Urzędników Kolej., zwrotniczych. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godzinie 18, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Stow. Młodych Polek „Promyk". Wieczorek karnawałowy, we wtorek, 8 bm. w Resursie Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godz. 7 więcz. (do 2-ej w nocy). Kostjumy mile widziane (bez masek!). W programie jednoaktówka „Dziewiczy wieczór", występy humorystyczne, reflektory itd.

Zarząd Zrzesz. Pom. Bezrob. Prac. Umysł. zwołuje zebranie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych na dzień 8 bm. o godz. 10,30, do sali kasyna rob. przy ul. Dolina 2. Uprasza się o przybycie wszystkich bezrobotn. pracowników umysłowych, oraz delegację bezrobotnych fizycznych.

Wesoły kącik.

Uczciwe kobiety.

Na pewien proces, w którym spodziewano się posłyszeć wiele ciekawych skandalików, przybyło mnóstwo pań. Sędzia, widząc, że w toku procesu wyłaniają się zeznania nader drastycznej natury, odzywa się:

— Upraszam, aby uczciwe kobiety raczyły opuścić salę.

Żadna z pań się nie ruszyła, zaczem sędzia po chwili przemawia:

— A teraz, skoro uczciwe damy wyszły, niech woźny resztę kobiet z sali usunie.

Dwie mu ukradziono.

Sędzia do oskarżyciela, pokazując chusteczkę:

— Więc to pańska chustka, którą mu skradziono? Poznaje pan?

Oskarżyciel: — Poznaję doskonale; to moja chusteczka.

Sędzia: — A jednak niech pan spojrzy! Moja chusteczka jest zupełnie taka sama.

Oskarżyciel: — To możliwe, panie sędzio, bo mi ukradziono dwie chusteczki.

Myśl pan o czem innem!

Przy amputacji nogi chory wydziera się z bólu w niebogłosy. Chirurg natomiast spokojnie do niego przemawia:

— Nie krzycz pan i staraj się o czem innem myśleć!

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa, 10 kw. dług. fali 980 m.

8 LUTEGO.

15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.45. Stacja nieczynna.
16.45—17.10. Odczyt p. t. „Anglja a Polska".
17.15—18.40. Koncert popołudniowy.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Jak powstała Francja — ośrodek współczesnej kultury".
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „Nil" wygł. Ferdynand Goetel.
20.10—20.30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20.30—22.00. Koncert. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew). Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochlewski (skrzypce), Seweryn Śnieckowski (obój) i Teodor Zalewski (fort).

NOTOWANIE GIEŁDY PŁODOW ROLNICZYCH w POZNANIU.

POZNAN, dnia 5 II. 1927 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunk wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	39 50 40,50
Pszenica	48 50—51,50
Jęczmień	29 50—32,5
Jęczmień browarowy	33 50 36,50
Owies	29 25—32,25
Groch victoria	78,00—88,00
Groch polny	51,00—56,00
Seradela	22,50—4,50
Mąka żytnia 65% z work stan	—59,25
Mąka żytnia 70% work stan	— 7,75
Mąka pszenna 65 proc.	71,50—74,50
Ziemniaki f.	— ,2
Peluszka	32 00—34,00
Otręby żytnie	26,75—27 7
Otręby pszenne	—27,0
Wyka latowa	35,0—37,0
Gorczyca	63,00—83,00
Słoma ż. l.	—
Siano luźne	—

TENDENCJA spokojna.

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem księgarni „Kroniki Rodzinnej" ukazała się nowa praca M. H. Szpyrkówny „Maleńka św. Terenia". Autorka dała nam zbiorek utworów poetyckich, osnutych na tle życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Okładkę i rysunki w tekście wykonał artysta-malarz Lucjan Jagodziński. Szereg utworów pełnych prostoty i gorącego uczucia o maleńkiej św. Tereni, co nie była odrazu świętą" trafi niewątpliwie do serc dzieci polskich i nauczy je kochać „Bogu i ludziom na chwałę".

Notowania firmy St. Szukalski, Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 5 2 1927 roku.

PŁACONO w ostatnich dniach za 100 kg.

Koniczyna czerwona	360—420 zł
Koniczyna biała	320—380 zł
Koniczyna szwedzka	460—550 zł
Koniczyna żółta	120—1 0 zł
Koniczyna żółta w łuskach	60— 70 zł
Inkarnatka	70— 80 zł
Przelot	200—220 zł
Rajgras krajowy	70— 80 zł
Tymotka	80— 90 zł
Wiczkę zimową	100—12 zł
Wykę latową	35— 37 zł
Peluszkę	32— 34 zł
Seradele	22— 24 zł
Groch Wiktorja	80— 90 zł
Groch polny	46— 48 zł
Gorczycę	70— 80 zł
Rzepik letni	70— 76 zł
Rzepak	79— 75 zł
Łubin żółty siewny	20— 22 zł
Łubin niebieski siewny	20— 22 zł
Konopie	60— 70 zł
Mak niebieski i biały	140—150 zł
Proso	30— 32 zł

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 4 II. 1927 roku.

Cena za 10 kg.	od zł—do zł
Pszenica	49,00-51,00
Żyto	38,50—40,50
Jęczmień na paszę	—32,00
Jęczmień browarny	34,50—36,50
Groch polny	44,00—46,00
Groch wiktorja	76,00—86 00
Owies	29,00—3 00
Ziemniaki fabryczne	— 6 80
Otręby pszenne	—28 00
Otręby żytnie	— 8,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—

Tendencja spokojna

Ceny hurtowne — loco Bydgoszcz.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 5 lutego 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3½—4% Pozn. listy zast. przedwojenne 62.— (za 1000 mk. nom.): 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 7,65,—7,70 (za 1 dolar).

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	5,90
Bank Przemysłowców I—II em	1,20——
Bank Związku Sp. Zarob. I—XI em.	9,60

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	2,—
Cegielski H. I. em.	24,00—,——
Hartwig Kantorowicz I—II em.	4,75
Herzfeld Viktorjus I em.	31,—,——
Dr. Roman May I—V em.	58,—
Młyn Ziemiański I—II em.	1,25
Poznańska Spółka Drzewna I—VII	0,56—0,0
Tri I—III em.	21,——,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	9 75
Wytwornia Chem. I III em.	0, 0
Żar I—III em.	0,05,—
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em	1,35

TENDENCJA utrzymana

Bank Polski płacił dnia 7. II. br. za:

dolary amerykańskie	8,89—8 90
funty szterlingów	43 30
franki szwajcarskie	171 73
franki szwajcarskie	35,03
marki niemieckie	211 18
guldeny gdańskie	171 82
szylingi austrjackie	125 80
lirv włoskie	38 02

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość 1. grama czystego złota na dzień 7 lutego 1927 r. na 5 zł. 94 84 gr.

Stan wody w Wiśle w dniu 7 lutego: Zawichorst 1,15, Warszawa 1,73, Płock 1,24, Toruń 1,19, Fordon 1,28, Chełmno 1,06, Grudziądz 1,48, Korzeniewo 1,75, Piekło 1,05, Tczew 0,86, Einlage 2,48, Schievenhorst 2,68, Brdyujście 3,46.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 7. 2 **Uciekła mi przepiórka.**
Wtorek 8 2 **Major ułanów** (premjera).
Środa 9. 2 **Pociąg-Widmo.**
Czwartek 10. 2 **Major ułanów.**
Piątek 11 2. **Major ułanów.**
Sobota 12. 2. **Major ułanów.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i. w. z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Leczę

skutecznie wyłącznie ziołami zagranicznemi jak i krajowemi, choroby zastarzałe, liszaje, suchoty, weneryczne, kobiece i wiele innych chorób, przeważnie które ciężko się leczą, wyrabiam z ziół specjalnie wina wzmacniające organizm i płuca. Antoni Bogacki, Bydgoszcz, Św. Trójcy 30 Przyjmuje od 10—12 i od 3—4. (2235

Proszę wyciąć!

Polecam się do stawiania piecy kaflowych oraz reperuję, po niskich cenach Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami nr. 18 podw. (4718

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca

Ignacy Grainert,

Bydgoszcz.

Dworcowa 3. Tel. 1921

Przyjmuję

do szycia garderobę damską Hernelowa, Jagiellońska 13. (2677

Dodatki krawieckie

najtaniej przy Placu Piastowskim 13, A. Tomaszewski. (4754

Fortepiany

pianina stroję, naprawiam i odnawiam. Dostarczam orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej. Tel. 273. (2266

SPRZEDAŻE

Majątki

1000 mórg bonitacji 4,50 z morgi. Dom mieszkalny 10 pokoi w parku. Budynki w dobrym stanie. Martwy inwentarz nadkompletny. Żywy inwentarz. 30 koni, 54 sztuk bydła, 40 świń i 10 owiec. Obsiane 200 mórg pszenicy, 140 mórg żyta. Plantacja buraków. Do majątku należą się 25 akcji cukrowni. Cena 350.000 zł. Wpłata 200.000.

700 mórg

4 marki bonitacji, dom mieszkalny, 9 pokoi w parku. Budynki gospodarcze w dobrym stanie. Martwy i żywy inwentarz nadkompletny. Światło i siła elektryczna. Cena 250.000 zł. Wpłata 100.000.

450 mórg

Bonitacja 5 marek. Dom mieszkalny 10 pokoi. Budynki dobre. Światło i siła elektryczna. Inwentarz martwy nadkompletny. Inwentarz żywy: 40 krów dojnych, zarodowa obora, 35 młodego bydła 30 młodych belg. koni, 140 świń. Cena 250.000 zł. oprócz tego wielki wybór innych majątków ziemskich i młynów w każdej wielkości poleca na dogodnych warunkach „Polonja“ Dworcowa 17 Telefon 698. (2500

Kamienicę

dwupiętrową z wolnym interesem, sprzedam; wpłaty 2500 zł. Gordon, Gdańska 60. (F-1296

Sprzedaż majątków

200 mórg ziemi pszenno-buraczanej, 1000 mórg ziemi pszenno - buraczanej, 190 mórg ziemi pszennej, zabudowania, inwentarz 56 tys. zł., 150 mórg, ziemia pszenna z kompl. zabudowaniem i inwentarzem 50 tys. zł., 114 mórg ziemia pszenna 46 tys. zł., 66 mórg zabudow., inwentarz żywy i martwy 23 tys. zł., 70 mórg w dobrem położeniu, zabudowaniem, żywem i martwem inwentarzem 16 tys. zł. i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 629. (2665

Sprzedam

lub wydzierżawię dom z wolnem składem i mieszkaniem, w centrum większego miasta powiatowego. Wpłata 10.000 zł. Zgł. Hübner, Wągrówiec, Klasztorna 28. (2685

Nieruchomość

na sprzedaż. Sowińskiego nr. 6 b. (2575

Sprzedam

moją posiadłość w Starogardzie w rynku, 2 domy z składami i wolnym mieszkaniem, najchętniej sprzedam drogerzyście, wpł. 35 tys. zł. Zgł. przyjmuje Dom Handlowy Starogard. (2681

Majątek

600 mórg, z pierwszych rąk żywy i martwy inwentarz nadkomplet, bez długu, cena 22 tys. dol. „Stella“ Dworcowa 64. (F-1299

Gospodarstwo

10 mórg, zabudowanie masywne. Dom mieszkalny murowany, cena 4 tys. zł, „Stella“ Dworcowa 64. (F-1298

Poszukuję

gospodarstwa, wile, kamienice, młyny, hotele, majątki dla poważnych kupców z większą gotówką. Opis tychże nadsyłać do „Informatora“ Toruń, Wielkie Garbary 31.

Młyn wodny

przemiał 60 cent., 50 mórg ziemi i łąki, budynki masywne piękne położenie, bogata okolica. Stacja kolejowa przed domem, wpłaty 15.000 zł. i przyjęcie hipotek. Jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 1815.

Piekarnia

piękny kaflowy piec, zabudowania dobre, z wszystkim jak stoi i leży zaraz do objęcia 18 000 zł poleca i przyjmuję Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Dom

jednopiętrowy, z 1. mrg. roli, prawie bez długu, zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz-Czyżkówko, ulica Grunwaldzka 51. (2579

Wiatrak

system holenderski, żaluzje, nowocześnie uzdolniony, w najlepszem porządku wraz z 7 morg. dobrej ziemi, torf, zabudowania masywne, w dużej wsi, egzystencja dobra, pow. Szubin. Z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Cena według ugody, przystępna. Zgł. osobiste, Franciszek Łuczak, Kcynia, ul. Szkolna nr. 2. Pośrednicy wykluczeni. (2686

Z powodu

choroby sprzedam dom o 4 pokojach, z chlewami, położony blisko kolei. A. Nalazek, Chrobrego 13. (4756)

Dwa domy

z wolnem mieszkaniem, 2 morgi ogrodu z łąką, 4 morgi pola, ziemia bardzo urodzajna, wielkie podwórze i zabudowanie natychmiat na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Stanisława Wiese, Gębice, 102-103 Mogilno, Poznańskie. Stacja kolejowa w miejscu. (2563

Dom

nowoczesny z dwoma składami, w tem rzeźnictwo z zapędem elektrycznym, z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. „Stella“, Dworcowa 64. (F-1297

Skład

cukierków z towarem i urządzeniem, w dobrem położeniu, sprzedam natychmiast z powodu wyprowadzki. Oferty do filji Dz Bydg. pod „Wyprowadzka“ (F-1282

Restauracja

i kolonjalka, 28 mórg ziemi, zabudowanie dobre (w Poznańskiem), cena 11 500 zł, wpłaty 8 000 zł. Zgłosz. przyjmuje Pryl, ul. Dworcowa 34. (4745

Interes

sprzętów kuchennych, centryfug i części do rowerów z urządzeniem i towarem połączony z reparacją w większej wsi kościelnej w Wielkopolsce 10 minut od stacji do nabycia Interes nadaje się dla bezdzietnego małżeństwa lub samotnego mechanika, ponieważ jest 1 pokój mieszkalny. Of. pod „Nr. 2552“ do Dzien. Bydgoskiego. (2552

Sprzedam

urządzenie młyna, składające się z 2 par walcy, parę kamieni francuskich i czyszczalni z zapędem parowym lub bez. Cena według ugody. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „S. K. 2545“. (2545

Karuzela

motorowa, samochód ciężarowy 3 ton. wóz mieszkalny, huśtawka 6 czółnowa, oraz dom z restauracją (dwupiętrowy) z powodu choroby sprzedam za 25,000 zł. Leszno, Nowy Rynek 12, restauracja. (4752

Trak (Vollgatter)

firmy Kirchner, szerokość ramy 650 m/m, z wózkami i transmisją pod gwarancją wyremontowany, zarazem i młocarnia 64 cal. szeroka, firmy (Dehne) Obejrzeć i oferty proszę do warsztatu mechanicznego J. Tyczyński i Sołowiw, Toruń, ul Krasińskiego 50a. 2657

Baczność!

Sypialnia kompl. mało używana za 350 zł na sprzedaż. Ul. Sowińskiego nr. 2. F-1281

Lokomobila

i młócarnia w najlepszym porządku na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dzien Bydgoskiego Dworcowa 2. pod „L. 74“. F-1230

Spodnie

do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Singera

maszyna do szycia i kanapa pluszowa na sprzedaż. Śniadeckich 8a, I p. (F-1308)

Wóz

roboczy, 2-calowy, używany, lecz w dobrym stanie, kupię. Zdunek, Plac Wolności 3. (F-1312

Pianino

korzystnie na sprzedaż. — Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (4744

Szafa

orzechowa jest na sprzedaż Mazowiecka 2, III ptr. lewo. (4757

Okazja!

Garniturek mobli do salonu, mahoniowy, z bronzem oryginalna maszyna „Singera“ do szycia, magiel ręczny, sprzeda tanio skład węgla, Giżyński ul. Sienkiewicza 22. Tel. 171. (F-1184

Fortepjan

krótki, krzyżowy, koncertowy, lustro i stół na sprzedaż. Kościuszki 50, Jurkiewicz. (4723

Czerwonej

kapusty i buraków (egipskich) większą ilość na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „K. 33“. (F 1267

Kasa rejestracyjna

„The National“ Chas Register Comp. Daiton Ohlo U. S. A. mało używana, w dobrym stanie, dla 6 osób do wduszania, korzystnie na sprzedaż. Sroka, Nakło, Pocztowa nr. 374. Tel. 24. (2613

Pianina

krzyżowe, używane sprzeda Majewski, Pomorska nr. 65. F-1200

Meble

bufet i kredens fornierowane, dąb, nowo modny fason na sprzedaż. Terasy nr. 3, w podwórzu. (2442

Pianino

krzyżowe, czarne, sprzeda Skład instrumentów, Poznańska 26. (4739

Wilk

rasowy, ostry na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. F-1277

KUPNA

Kupię

lub wydzierżawię skład z częściowem urządzeniem, ewtl. z mieszkaniem przy ul. Śniadeckich, Pl. Piastowskim lub Dworcowej Of. upr. pod „W. T,30“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-1291

Kamienicę

niedaleko tramwaju kupię przy wpłacie 25—30 000. Oferty pod „Lawer 44“ do filji Dz. Bydg. (F-1234

Wielokrążek

nośności 5 ton, nowy lub używany kupi Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz, Czyżkówko, tel. 1151 i 1137 (2604)

Najwyższe

ceny płacę stale za używane meble wszelkiego rodzaju: dywany, fortepiany itp. Za maszyny do szycia daję do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. (2658

Wózek lub bryczkę

na 2 kołach kupię. Kozak, poczta Złotniki Kujawskie. (4710

LEKCJE

Francuskiego

lekcji i konwersacji udziela pani wychowana we Francji. Wileńska 13, II. piętro lewo, od 4—7. (E-1239

Angielskiego

lekcji, korepetycji udziela metodycznie doświadczona nauczycielka. Wileńska 13, II ptr. lewo od 4—7. (F-1240

Kurs handlowy

na praktycznych 4 mies. kursach handlowych w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7 (dom własny) rozpoczyna się z dniem 1 marca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w godz. od 12—1 i od 4—7. Jan Hennes. (4713

POSADY WOLNE

Stenografji

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (354

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje K. Brzozowski, Nakło nad Notecią, ulica Hallera 121. (2614

Techniczka

dentystyczna, która samodzielnie wykonuje metalową i kauczukową technikę potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadsełać pod „Chojnice-Pomorze“, skrzynka pocztowa nr. 47. (2139

Aptekarska

pomocnica do taksowania i pisania rachunków potrzebna od 1 marca. Tylko pierwszorzędne siły zechcą się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „5015“. (2574

Dzielny

pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Św. Trójcy nr. 14. (4758

Potrzebny

jest młody człowiek początkujący 18—20 lat, znający dobrze język polski oraz niemiecki do pomocniczych czynności biurowych, głównie prowadzenie list kasy chorych, ubezpieczeń i t. d. Umiejętność pisania na maszynie pożądana. Zgłaszać się do Zarządu Dóbr Ordynacji w Ostromecku. (2536

Bona-pielęgniarka

z dobrem szyciem potrzebna od 1. 3. do dwojga dzieci (4 miesiące i 3 lata) na Pomorze. Musi się doskonale znać na sztucznem karmieniu i pielęgnacji niemowlęcia Of. do Dz. Bydg. pod „Bona-pielęgniarka“. (2530

Służąca

do wszelkich prac domowych umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami, zaraz potrzebna — Restauracja, Fordońska 25. (2694

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowa

rutynowana młoda dzielna i sympatyczna przyjmie posadę od 15 lutego lub później za małem wynagrodzeniem. Zgł. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Dzielna 20“. (2696

Młoda pani

inteligentna, która popadła w trudności finansowe, z dobrem świadectwem, znająca się bardzo dobrze na gotowaniu, prasowaniu, szyciu i zaprawianiu, przyjmie samodzielny zarząd domu u samotnego pana. Zajmie się także bardzo chętnie wychowaniem dzieci i to od 1. 2. Zgłosz. pod „K. W. C.“ do Dz Bydg. (2670

Były nauczyciel

inwalida wojskowy, poszukuje posady w biurze jako kasjer, inkasent, wojażer lub portjer w instytucjach rządowych. Łask. oferty pod „Solidny“ proszę przesłać do Dzien. Bydg. (2617

Książkowy-kasjer

biegły w załatwianiu korespondencji, obeznany w taryfach i przepisach kolejowych, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. 27“. (F-1295

Szukam

od 1. IV. 1927 r. posady urzędnika gospodarczego pod dyspozycję. Posiadam $3^1/_2$ roku praktyki w intensywnie prowadzonych majątkach. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Dzien. Bydg. pod „H. D. K.“ (2242

Ekspedjentka

z branży rzeźnickiej, szuka posady za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia uprasza się do filji Dz. Bydg, Dworcowa 2, pod „Rzeźniczka 10“. (2695

Nauczyciel

gimnazjalny, Pomorzanin, fizycznie ułomny, przyjmie jakąkolwiek posadę stałą. Oferty pod „Nauczyciel“ do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2 (2543

Pielęgniarka

niemowląt z dłuższą praktyką w klinice i prywatną, posiadająca najlepsze referencje, szuka posady. Of. pod „Pielęgniarka W.“ do Dzień. Bydg. (4724

Kucharka

gospodyni, znająca kuchnię, szycie i gospodarstwo domowe, poszukuje posady. Oferty pod „Z. H.“ do filji Dz. Bydg, Dworcowa 2. (F-1294

Za otrzymanie

pracy wypożyczę 500 zł pod zastaw. Oferty do Dz. Bydg. pod „Fachowiec“. (4722

Za udzielenie

stałej posady w zawodzie piekarskim lub jakimkolwiek handlu udzielę pożyczki 2 000—2 500 zł gotówki. — Zgłoszenia przyjmuje Dz. Bydg. pod „J. O.“ (4725

1000 złotych

kaucji złoży starszy rutynowany kupiec za otrzymanie posady przedstawiciela poważnych firm. Of. pod „A. F. 1000“ do Dz. Bydg. (2599

Inteligentna

kresowianka poszukuje posady gospodyni - kucharki. Świadectwa chlubne. Oferty do filji Dzien. Bydg. w Toruniu pod „Gospodyni“. (4735

DZIERŻAWY

Skład

4 pokoje z kuchnią i stajnią zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 11 u gospodarza. (4708

Szopa

przy ul. Gdańskiej 111, nadająca się na składnicę, 16 mtr. długa, 12 szeroka, do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. (2634

Dzierżawa

70 mórg dobrej ziemi, budynki dobre, na żelazny inwentarz kaucji 4 000 zł przy stacji i dużem mieście jak również moc innych, gościńce itp. poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80 tel. 18 15.

Skład

z mieszkaniem próżny lub z towarem poszukuje zaraz. Zgł. pod „Zaraz“ do filji Dz. Bydg. Dworcocowa 2. (F-1276

Składu

z wolnem mieszkaniem, w dobrem położeniu, nadającego się do sprzedaży mleka, masła, sera lub innych produktów żywnościowych, poszukuję. Płacę dzierżawę podług ugody. Zgłosz. pod „L. 2.000“ do Dz. Bydg. (4712

Wydzierżawię

lub kupię dom ze składem we większej wsi. Zgłosz. z podaniem wysokości cen pod „W. 100“ do Dzien. Bydg. (4709

Potrzebne

ubikacje na wytwornię, w pobliżu dworca. Oferty pod „Dwie“ do Dz. Bydg. (2738

Dzierżawy

ogrodu z mieszkaniem poszukuję zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik 13“ (4721

MIESZKANIA

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje 1 do 2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Płaci czynsz za rok z góry i przeprowadzi remont. Oferty do Dz. Bydg. pod „J. J.“ (2576

Mieszkanie

eleganckie, dwa pokoje i kuchnia, w Gnieźnie, zamienię na podobne lub wynajmę takowe w Bydgoszczy, płacąc czynsz roczny z góry. — Oferty pod „Gniezno“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-1290

POKOJE

Próżny pokój

do wynajęcia. Błonia 22, parter. (4707

Pokój

umeblowany z elektrycznem światłem, dla pań lub pana zaraz do wynajęcia. Uzarski, Błonia 14/15. (4764

Pokój

dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (4711

Pokój

umebl. 20 zł. miesięcznie do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (2675

Pokój

w śródmieściu, dobrze umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (2490

Pokój

dla panów z utrzymaniem do wynajęcia. Świętojańska 20. ptr. (F-1313

2 pokoje

umeblowane z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Podgórna nr. 1, II wejście lewo — Tamże na sprzedaż wóz roboczy i 2 źrebięta. (4726

Pokój

umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Jezuicka 2, II ptr. (4720

Pokój

umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Krakowska nr. 7, parter. (4716

Pokój

skromnie umebl. do wynajęcia. Wiadomość Król. Jadwigi 7a, 4 ptr. (4719

ROZMAITE

Podróżujący

zaprowadzony na Pomorzu przyjmie przedstawicielstwo odpowiednich fabryk, mydeł, proszku do prania i świec, fabryka kawy słodowej i cykorji, fabryka pasty do obuwia, smary na osie, fabryka szczotek itp. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego w Toruniu pod „Podróżujący“. (4733

Przystojny

mężczyzna, lat 28, wysoki, dobrze zbodowany, wykształcony, bogaty, na kierowniczem stanowisku zawrze znajomość z piękną, korpuletną blondynką o szlachetnym charakterze i beznagannej opinji w celu towarzyskim. Of. pod „Harmonja dusz“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1288

Poszukuję

wspólnika z kapitałem, celem zbudowania modelu, wynalazku epokowego, wchodzącego w zakres maszyn, gwarantowanego patentem. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wynalazek p. 184,0“. (2108

Kto

pożyczy 1000 zł na I. hipotekę na dom w miejscu. Adres wskaże Dz. Bydg. (4737

Kto pożyczy

pod zastaw towaru 1.000 dolarów. Zgłoszenia uprasza się pod „Business“ do Dz. Bydg. (4759

2000 złotych

pożyczki pod zastaw poszukują do przedsiębiorstwa handlowego. Of. pod „Zastaw“ do filji Dz. B. Dworcowa 2. (F-1315

Ostrzeżenie!

Z dniem 1. II. 1927 roku, p. Józef Porycki z Bydgoszczy, przestał dla nas pracować i nie jest więcej upoważniony pieniędzy inkasować wzgl. przyjmować. Bydgoska Palarnia Kawy. (E-1193

Zguba.

Dnia 2. I. 27. zgubiono papiery wojskowe, wykaz osobisty i książeczkę czeladniczą zawodu krawieckiego na nazwisko Michał Nowak. Oddać proszę pod adr. Bydgoszcz, Brzozowa nr. 7. (2741

Zaginął

w sobotę czarny pies, owczarek. O zwrot prosi za wynagrodzeniem A. Wiśniewski, Dworcowa 33. (4746

†

Ś. p.

Edward Thommee

uczestnik powstania 63 r., emeryt, zmarł dnia 5-go lutego b. r. w wieku 79 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godzinie 11-tej ze Szpitala Wojskowego.

Rodzina.

2729)

Ogłoszenie.

Dnia 11 lutego br. o godz. 12 odbędzie się publiczny

PRZETARG 5 SKŁADOWISK

w rozmiarze 647 m² na stacji **Warlubie.** Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej 100 — zł wadjum. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Warlubie. (2691

Oddział Eksploatacyjny Tczew.

PRZETARG.

Ministerstwo Komunikacji

zakupi 15.000 ton Portland-cementu

z dostawą od m. marca do października r. b. Szczegóły podane w „Monitorze“ z dnia 3 lutego r. b. i w „Epoce“ z dnia 2 lutego r. b. (2731

Licytacja.

W poniedziałek, dnia 7-go lutego odbędzie się w Kolejow. Głównym Biurze Znalezion. Przedmiotów w Bydgoszczy przy ulicy Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów.

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy. (2539

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 9 lutego o godzinie 11 przed południem będę sprzedawał w majętności **Stablewice, Bągart i Gołoty** pow. Chełmno najwięcej dającemu tylko za gotówkę

41 tuczników, 69 prosiąt, 26 macior, 1 knur, (około 6 ctr. wagi), **19 cieląt, 350 owiec, 12 źrebaków.** (2663a

Zbiór reflektantów **w Unisławiu** w oberży pana **Mądrzejewskiego.**

B. Palmowski, egz. Pow. Kasy Chor., **Chełmno.**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 10 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać będę **w Solcu** u p. **Kosińskiego** najwięcej dającemu i za gotówkę (2763

1 szafę żelazną, 1 automat do grania „Poliphon“

Ślusarek, komornik sąd. z pol. **w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 9 lutego b. r. o godz. 2 po południu będę sprzedawał w majętności **Płutowo** pow. **Chełmno** najwięcej dającemu tylko za gotówkę

6 koni (rasowe) **3 źrebaki** (rasowe) **1 powóz kryty, 1 powóz myśliwski** (w bardzo dobrym stanie).

Zbiór reflektantów w majętności **Płutowo.** (2163

B. Palmowski, egz. Pow. Kasy Chor., **Chełmno.**